„NOWY ŚWIAT"
The only Polish A. B. C.
Newspaper in the East

Nowy Świat
THE POLISH MORNING WORLD

Kto raz przeczytał „NOWY ŚWIAT" Ten zawsze go czyta

No. 154. ROK XXVIII. DAILY AND SUNDAY, NEW YORK, ŚRODA, 3 CZERWCA (WEDNESDAY, JUNE 3), 1925. Entered as Second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y. CENA 3 CENTY

„Po konferencji Małej ententy"

(Dla „Nowego Świata" pisze P. Stąszczak)

Dwa razy do roku schodzą się ministrowie spraw zagranicznych państw Małej ententy, aby omówić bieżącą sytuację polityczną i ustalić linję wspólnego postępowania w sprawach dotyczących się wspólnie Małej ententy. Tym razem konferencja ta odbywała się w stolicy Rumunji — Bukareszcie. Charakterystycznem jest, że również obecnie byli to ci sami ministrowie, co od szeregu kilku lat — Benesz, Nincziez i Duca. Ministrowie ci, jak zwykle omówili sytuację polityczną od czasu ostatniej konferencji, wynurzyli swe poglądy polityczne i podali stanowisko swych rządów wobec wypadków dotyczących poszczególne państwa Małej ententy.

Cośkolwiek różniła się jednak skończona właśnie konferencja od konferencji poprzednich. Wojowniczy charakter Małej ententy nie dał się nigdy tak wyraźnie poznać, jak w Bukareszcie. Przemówienia poszczególnych ministrów cechowała pewna nerwowość, a dosłyszeć się można było również pobrzękiwania szablą.

Pod pozorem wzrastającego niebezpieczeństwa bolszewickiego domagała się Bułgarja, aby państwa Małej ententy wyraziły swą zgodę na powiększenie armji bułgarskiej. Czecho-Słowacja i Rumunja były zdania, że Cankow jest jedyną gwarancją zachowania porządku i spokoju i że w tem jego pokojowem dziele nie można mu przeszkadzać. Pod naciskiem Jugosławji wszakże konferencja bukaresztańska oświadczyła się przeciwko powiększeniu armji bułgarskiej a nawet otwarcie zagrożono rządowi bułgarskiemu represaljami, gdyby pomimoto chciano armję bułgarską powiększyć ponad jej dotychczasowy stan.

Drugą kwestją, zajmującą konferencję, było stanowisko państw Małej ententy wobec Niemieckiej Austrji. W Austrji ukończoną została właśnie sanacja finansowa a państwo to znajduje się właściwie w tem samem miejscu, co przed sanacją. Od 1-go marca br. zaprowadzoną została w Austrji nowa waluta szylingowa na wzór waluty angielskiej. Mimo to Austrję dręczą nadal różne trudności gospodarcze i finansowe i dlatego pragnie się koniecznie połączyć w jedno państwo z Niemcami. Rozwiniętą już została szeroka agitacja pod tym względem, tak, że i konferencja musiała się sprawą tą zająć. Decyzja zapadła krótka i energiczna. Konferencja bukaresztańska zakazała wprost Austrji przyłączenie się do Niemiec w jakiejkolwiek formie. Konferencja nakazała również Austrji, że musi usunąć ze swego terytorjum wszystkie „centra bolszewickie". Nic dziwnego, że ten ton nakazujący Małej ententy nie wywołał zbytnich sympatji w Austrji. To też prasa austrjacka krytykuje uchwały konferencji a naraboną została również na szwank podróż Benesza do Wiednia, która już przedtem była postanowioną.

Najenergiczniejsze stanowisko zajęła Mała ententa na swej konferencji wobec Węgier. Jeden z posłów węgierskich, Barosz, wygłosił w sejmie budapeszta ńskim mowę, w której wskazał na to, że nadszedł już czas, kiedy Węgry mogą się starać o odzyskanie odebranych im krajów historycznych. Ze względu na tę interpelację konferencja uchwaliła ostry protest przeciwko Węgrom i oświadczyła, że gdyby Węgry naprawdę starały się przeprowadzić akcję celem odzyskania swych przedwojennych granic, to Mała ententa odpowiedziałaby kontr-akcją „jakiej jeszcze dotąd nie było".

Krótko powiedziawszy, miniona konferencja Małej ententy wyraziła veto przeciwko ruchowi, dążącemu do rewizji traktatów pokojowych st.-germańskiego i trianońskiego, jakoteż radzba nad środkami obrony przeciwko niebezpieczeństwu bolszewickiemu.

Wieści o przystąpieniu Polski do Małej ententy, rozszerzane uporczywie przez prasę przed konferencją, okazały się przesadzonemi i na konferencji tej o przystąpieniu Polski wogóle mowy nie było.

SZKOŁY PRYWATNE (PARAFJALNE) UZNANE PRZEZ NAJWYŻSZY SĄD ZA PRAWNE

Sądy stanu Oregon usiłowały zamknąć szkoły parafjalne, a dzieci w wieku szkolnym zmusić do uczęszczania do szkół publicznych

WASHINGTON, D. C., 2 czerwca. — Najwyższy sąd Stanów Zjednoczonych wydał dzisiaj wyrok, unieważniający prawo uchwalone przez legislaturę stanu Oregon, zmuszające dzieci w wieku szkolnym pomiędzy 8 a 16 rokiem życia do uczęszczania do szkół publicznych.

Najwyższy sąd Stanów Zjednoczonych podtrzymał orzeczenie federalnego sądu dystryktowego, iż stan nie może zmusić rodziców do posyłania dzieci do szkół publicznych z pominięciem szkół parafjalnych i prywatnych.

Wyrok najwyższego sądu pra wdopodobnie będzie miał wielki wpływ na rozstrzygnięcie kwestji zniesienia szkół prywatnych i parafjalnych, które w wielu stanach stało się już przedmiotem obrad miejscowych legislatur.

Orzeczenie najwyższego sądu Stanów Zjednoczonych w sprawie utrzymania szkół prywatnych i parafjalnych, zostało ułożone przez sędziego Reynoldsa i poparte następującem uzasadnieniem: „Stan nie ma prawa decydować o losie dziecka, którego kierunek wychowania jest zupełnie zależny od woli rodziców. Stan tylko może zmusić rodziców do dania dziecku potrzebnego wykształcenia elementarnego, nie może jednak zmusić rodziców do posyłania dziecka do szkoły publicznej, jeżeli rodzice dziecka pragną swe dziecko posyłać do szkoły prywatnej czy parafjalnej.

Olbrzymie powodzie

Olbrzymie powodzie nawiedziły Południową Australję wyrządzając szkody obliczane na $2,500,000. Wiele osad w dolinach rzek Murrumbridge i Narrandera zostało zupełnie zniesionych z powierzchni ziemi.

Korespondencja własna "Nowego Świata"
Jutro! Jutro! Jutro!
„ROZŁAM W WYZWOLENIU"
pisze T. W. DŁUGOSZOWSKI z Warszawy

Painleve wzywa Niemcy do wykonania dobrej woli dla dobra pokoju

Francja gotowa do szczerego pojednania z dawnym wrogiem — Jeżeli dawni przeciwnicy wykażą taką samą szczerość zgody

Pani Olszewska (powyżej), primadonna opery wiedeńskiej została zwolnioną ze sceny za wszczęcie kłótni z panną Jeritza, główną primadonną.

PARYŻ, 2 czerwca. — Premjer Painleve, w swem przemówieniu w Strasbourgu, wygłoszonem w przededniu otwarcia rokowań dla zawarcia paktu gwarancyjnego, wezwał Niemcy do wykazania dobrej wiary dla dobra pokoju, wyrażając ze swej strony imieniem Francji gotowość szczerego pojednania się z niedawnymi wrogami, jeżeli ci wykażą taką samą szczerość zgody.

Oświadczenie premjera Painlevego, wygłoszone w przededzień rozpoczęcia rokowań dla zawarcia paktu gwarancyjnego pomiędzy Niemcami i państwami aljanckiemi, prawdopodobnie wywrze wielki wpływ na przebieg tych rokowań.

Obok wynurzeń w sprawie międzynarodowej polityki, premjer Painleve przedstawił program rządu w sprawie usunięcia dotychczasowych nieporozumień pomiędzy rządem centralnym, a ludnością Alzacji i Lotaryngji, która uczuła się ostatnio pokrzywdzona zbyt radykalnemi zarządzeniami byłego rządu premjera Herriota.

Premjer Painleve zapewnił przedstawicieli ludności Alzacji i Lotaryngji, iż rząd centralny nie uczyni nic w sprawie Alzacji i Lotaryngji bez uprzedniego porozumienia się z posłami tych prowincji do parlamentu.

WYBORY NA FILIPINACH

MANILA, 2 czerwca. — Na wyspach Filipinach odbywają się dzisiaj powszechne wybory do zgromadzenia narodowego, zwanego legislaturą.

Hasłem wyborczem jest żądanie niepodległości od St. Zjedn. na co się zgodziły wszystkie partje polityczne, które stanęły do kontestu wyborczego.

W dzisiejszych wyborach mają być wybrani wszyscy członkowie legislatury, połowa członków senatu i połowa gubernatorów wszystkich prowincji.

NAJNOWSZE WIADOMOŚCI

BUDAPESZT, WĘGRY

Regent Horthy oskarżony o okrucieństwo

Horthy nakazał przed 4 laty stracić dwuch redaktorów przekonań socjalistycznych Somogyia i Baskę, których zniekształcone zwłoki zostały rzucone do rzeki Dunaju. Oskarżenie przeciw regentowi Horthy'emu podniósł rojalista Beniczky, który w czasie popełnienia zbrodni był ministrem spraw wewnętrznych i zmuszony był powstrzymać się od przeprowadzenia śledztwa na skutek interwencji wysoko postawionych osobistości. Ogłoszenie tego faktu z pierwszych dni rządów regenta Horthy'ego wywołało konsternację w szeregach rojalistów węgierskich.

* * *

PARYŻ, FRANCJA

Arystokraci rosyjscy policzkują się wzajemnie

Wśród monarchistów rosyjskich sensacja dnia stał się wypadek wypolicakowania generała Połowcewa, stronnika wielkiego kniazia Mikołaja Mikołajewicza przez porucznika Guralowa, stronnika księcia Cyryla, ogłaszającego się za przyszłego cara Rosji. Porucznik Guralow wyzwał generała Połowcewa na pojedynek za rzekome insprowanie w rosyjskich pismach wychodzących w New Yorku artykułów nieprzychylnych dla księcia Cyryla, samozwańczego cara, jak go nazywają stronnicy wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza.

* * *

KONSTANTYNOPOL, TURCJA

Spór grecko-turecki w sprawie patrjarchy załatwiony

Pomiędzy przedstawicielami Turcji i Grecji została zawarta umowa rozstrzygająca raz na zawsze kwestję patrjarchatu kościoła wschodniego w Konstantynopolu. Rząd grecki w następstwie zawartej umowy wycofał z Ligi Narodów swą prośbę o interwencję w sprawie sporu z Turcją z powodu wypędzenia patrjarchy. Turcy zgodzili się na zatrzymanie patrjarchatu kościoła wschodniego w Konstantynopolu pod warunkiem, że kandydat wybierany na patrjarchę musi być Grekiem pochodzącym z Małej Azji.

* * *

HAWANA, KUBA

Wykrycie tajemniczych funduszów

W podziemiach narodowego banku, zlikwidowanego już przed kilkunastu laty, znaleziono paczkę zawierającą $8,000,000 w bondach kubańskich. Bondy należą do zlikwidowanego przed kilkunastu laty banku narodowego i innych instytucji, które jeszcze dotychczas znajdują się w stanie likwidacji. Znalezione bondy i gotówka nie są uwidocznione w żadnej księdze bankowej.

MEMPHIS, TENN.

Krowy zjadły skrzydło aeroplanu

Lotnik Crocker, który przybył tutaj z pola lotniczego Kelly Field w St. Antonio, Texas, będzie musiał przerwać swoją podróż do New Yorku z powodu utraty skrzydeł przy swoim aeroplanie, które zostały uszkodzone przez krowy pasące się w pobliżu lotniska. Skrzydła aeroplanu nasycone olejem bananowym zwęciły swym zapachem pasące się w pobliżu krowy, które pozostawiły tylko ramy obgryzając zupełnie materję owiniętą naokoło ram.

* * *

SHANGHAJ, CHINY

Ogłoszono stan wojenny w następstwie zaburzeń

Władze wojskowe w okręgu Szanghaj ogłosiły stan wojenny na skutek ostatnich gwałtownych zaburzeń wywołanych przez robotników zatrudnionych w miejscowych japońskich fabrykach jedwabiu, a wyszłych na strajk ubiegłej soboty.

Wzburzeni robotnicy zaatakowali wczoraj gmach głównej kwatery policyjnej, ale spotkali się z atakiem trzymanych w pogotowiu oddziałów policji, które dały do szturmującego tłumu dwie salwy kładąc trupem dwadzieścia osób i ciężko raniąc kilkadziesiąt innych.

* * *

BELGRAD, SERBJA

Rokowania grecko-serbskie zerwane

Prowadzone od dłuższego czasu rokowania grecko-serbskie dla zawarcia nowego przymierza grecko-serbskiego zostały zerwane z powodu niemożliwości zadowolenia przez Grecję pretensji Serbji do portu w Salonikach.

Pomiędzy Serbją i Grecją istniało przymierze przyjaźni które jednak zostało unieważnione przez ogłoszenie w Grecji republiki w grudniu zeszłego roku. Rząd serbski uznał republikę grecką której rząd natychmiast przystąpił do zawarcia nowego przymierza. Mimo gorliwych pragnień z obydwuch stron zawarcia nowego przymierza, przymierze mimo parokrotnie powtarzanych prób nie zostało zawarte.

* * *

RICHMOND, VA.

Klaniść przeciw pomnikowi Kolumba

Rada miasta Richmond, Va., przyjęła ofertę miejscowej kolonji włoskiej wystawienia swym kosztem pomnika dla odkrywcy Ameryki Kolumba. Przeciw uchwale rady miejskiej wystąpili członkowie Klu Klux Klan, którzy są przeciwni wznoszeniu jakichkolwiek pomników cudzoziemcom w rodzaju Kolumba. Patrjotyczni klanisci zapomniają, że Kolumb był cudzoziemcem, który pierwszy dotknął swą stopą ziemi amerykańskiej.

FRANCJA MOŻE UTRACIĆ MAROKO

Upały na Wschodzie, a burze śnieżne na Zachodzie

95 stopni w Philadelphii, 28 stopni w pobliżu Rock Spring, Wyo.

NEW YORK, 2 czerwca. — Po chłodnych dniach maja, nad całym wschodem i środkowym zachodem rozpostarła się gorąca fala —posuwająca się od zatoki meksykańskiej ku wybrzeżom Grenlandji.

Na prawdziwy kaprys przyrody wygląda zjawisko skwarnych upałów na wschodze, gdzie termometr doszedł 95 stopni Fahrenheita — Philadelphia; 88 New York, podczas, gdy na Dalekim Zachodzie panują burze śnieżne przy 28 stopniach poniżej zera. W okolicach Rock Springs w przesmyku South Pass, Wyo., spadł śnieg na 8 cali wysoko.

Skutkiem nagłej zmiany temperatury i wielkich upałów w New Yorku, doznało wczoraj udaru słonecznego 8 osób, z których jedna zmarła w szpitalu.

MAUROWIE PRZESZLI ZNÓW DO OFENSYWY

WZNOWILI SILNE ATAKI W DOLINIE RZEKI BIBANE

W nadziei sforsowania drogi do wnętrza francuskiego Maroka

FEZ, (Maroko), 2 czerwca. — Powstańcy mauretańscy przeszli do nowej ofensywy, która się rozpoczęła z wielką gwałtownością w dolinie rzeki Bibane, ale bez większego powodzenia.

Wszystkie ataki oddziałów powstańczych zostały powstrzymane przez wojska francuskie.

W ostatniej ofensywie powstańcy posługiwali się wielką ilością karabinów maszynowych, zarzucając użycie armatek 75 i 100 milimetrowych, które im nie zapewniły zwycięstwa w dwuch poprzednich atakach na pozycje francuskie.

POWSTAŃCY ABD-EL-KRIMA WYKAZUJĄ RELIGIJNY SZAŁ WALKI

Francuskie ministerjum nazywa powstanie wojną marokańską

PARYŻ, 2 czerwca. — W kołach rządowych nie tają się z niebezpieczeństwem, zagrażającem Francji, z powodu napadu powstańców Abd-el-Krima na francuskie Maroko.

Liczne oddziały powstańców marokańskich ożywione są szałem religijno-wojennym, do jakiego zdolni są jedynie muzułmanie. Mimo chwilowej przerwy na froncie głównego sztabu w działaniach wojsk francuskich w Maroko, sfery wojskowe wykazują wielkie zaniepokojenie z powodu podejrzanych ruchów oddziałów marokańskich w kierunku miasta Fezu z widocznym zamiarem przecięcia linji kolejowej łączącej Maroko z Algierem i Francją.

Wrazie przecięcia tej jedynej linji kolejowej, zaopatrującej armję francuską w Maroko w przybory wojenne i żywność, całe francuskie Maroko stałoby się łatwym łupem fanatycznych powstańców na czele z Abd-el-Krimem, który mierzy o wejściu do stolicy Maroka, Fezu, by się ogłosić niezależnym sułtanem Maroka, wolnego od panowania Hiszpanji i Francji.

NIEMCY STARAJĄ SIĘ USPRAWIEDLIWIĆ Z ZARZUTU NARUSZENIA KLAUZUL OGRANICZENIA ZBROJEŃ

Godzą się na rozwiązanie generalnego sztabu armji — Sprzeciwiają się jednak rozbrojeniu policji państwowej

BERLIN, 2 czerwca. — Rząd niemiecki gotowy jest zgodzić się na pewne żądania aljantów, domagających się ograniczenia zbrojeń, przewidzianego klauzulami wersalskiego traktatu pokoju, ale nie wszystkie.

Między innemi rząd niemiecki zgadza się wobec mających wkrótce rozpocząć się rokowań aljancko-niemieckich o zawarcie paktu gwarancyjnego — na rozwiązanie generalnego sztabu armji niemieckiej i zaniechania tymczasowego systemu rekrutacyjnego, przez co Niemcy ćwiczą znaczną ilość swych obywateli w sztuce wojennej, ale nie zgodzą się na rozbrojenie policji państwowej i zniszczenie pewnych gatunków maszyn, które według opinji aljantów mogą szybko być zamienione do wyrobu amunicji.

St. Zj. przeciwne międzynarodowej konferencji w sprawie długów

WASHINGTON, 2 czerwca.— Sekretarz skarbu Mellon, jako przewodniczący amerykańskiej komisji dla załatwienia sprawy długów, sprzeciwił się projektowi zwołania międzynarodowej konferencji dla załatwienia kwestji długów należnych Stanom Zjednoczonym od państw europejskich.

Projekt zwołania międzynarodowej konferencji podniósł były ambasador St. Zj. do Anglji, pułk. Harvey.

Sekretarz stanu Mellon wyraził pogląd w przeciwieństwie do byłego ambasadora pułk. Harvey'a, że obowiązkiem państw europejskich, będących dłużnikami St. Zj. jest załatwić sprawę z amerykańską komisją długów zagranicznych, a nie na żadnej międzynarodowej konferencji. Pułk. Harvey usiłował przez poddanie planu zwołania międzynarodowej konferencji załatwienia sprawy długów ułatwić Francji wyjście z trudnego położenia, w jakiem została postawiona przez ciągłą zwłokę w załatwieniu swych długów należnych St. Zjedn.

Argentyna zastanawia się nad uznaniem bolszewickiej Rosji

Buenos Ayres, 2 czerwca. — Przywódcy argentyńskiej partji socjalistycznej przedłożyli w Kongresie wniosek, wzywający rząd do uznania bolszewickiej Rosji.

Prasa argentyńska komentuje obszernie sprawę uznania bolszewickiej Rosji przez rząd argentyński, poruszoną przez wniosek posłów socjalistycznych, a jeszcze bardziej przez pojawienie się na wodach argentyńskich pierwszego pod flagą bolszewicką okrętu „Wacław Worowsky".

Śmierć Marshalla, byłego wice-prezydenta St. Zjedn.

Powodem śmierci udar serca — Zmarły był dwukrotnie wice-prezydentem za rządów prez. Woodrow Wilsona

WASHINGTON, 2 czerwca.— W poniedziałek zmarł tutaj nagle na udar serca były wice-prezydent Stanów Zjednoczonych, Thomas Riley Marshall, który przez dwie kadencje pełnił obowiązki wice-prezydenta za rządów zmarłego prezydenta Woodrow Wilsona.

Zmarły wice-prezydent pochodził z rodziny farmerów w stanie Indiana. Przez długi czas brał udział w życiu politycznem swego kraju, dochodząc do jednego z najwyższych zaszczytów.

Przez cztery lata z rzędu był gubernatorem rodzinnego stanu, a następnie wice-prezydentem St. Zjedn. przez 8 lat z rzędu. Zmarły odznaczał się nieskazitelnością charakteru i niezwykłą jowialnością, która mu zjednała wszystkich, z którymi się zetknął w czasie swego urzędowania na wysokich stanowiskach rządowych.

Zmarły posiadał obok tego niezależność sądu o rzeczach i opinje jego cieszyły się uznaniem nie tylko wśród przyjaciół, ale i przeciwników politycznych. Dla zmarłego prezydenta Wilsona w ciężkich czasach wojny wszechświatowej był lojalnym współpracownikiem. — Śmierć przyszła niespodziewanie. Były wice-prezydent Marshall w ostatnich czasach uległ nieznacznemu przeziębieniu, — które w połączeniu z podeszłym wiekiem — zmarły liczył 71 lat życia — spowodowało gwałtowny atak sercowy — zakończony nagłą śmiercią.

Z powodu śmierci byłego wice-prezydenta, w Washingtonie zapanowała urzędowa żałoba. Prez. Coolidge wystosował do wdowy po zmarłym list z kondolencjami, dając wyraz smutku i żalu po stracie wielkiego obywatela kraju.

Przejście huraganu ponad stanem Nebraska

SIOUX CITY, Ia., 2 czerwca. — Śledem osób doznało ciężkich obrażeń, a dwie prawdopodobnie śmiertelnych podczas gwałtownego huraganu, jaki przeszedł ponad wschodnią częścią stanu Nebraska w pobliżu Sioux City, Ia.

Szkody wyrządzone w mieniu ludzkiem dochodzą 100,000 dolarów. Kilkadziesiąt domów farmerskich zostało zmiecionych z powierzchni ziemi.

WYBRYK NATURY

Niemowlę przyszło na świat z sercem położonym na zewnątrz

PATERSON, 2 czerwca. — Pani Antonina Kramal, zamieszkała pn. 83 N. 5th St., wydała na świat niemowlę płci żeńskiej, którego serce było umieszczone nazewnątrz ciała.

Lekarze zdumieni niezwykłym wybrykiem natury spieszyli tłumnie do domu wyjątkowego niemowlęcia, które zmarło po dwunastu godzinach z powodu przerwania się tkanki sercowej na skutek nieustannego płaczu niemowlęcia.

Pamiętajcie o Komitecie Im. Józefa Piłsudskiego

Kronika miejscowa

Do Szanownych Towarzystw i Ogółu Polonji.

Ponieważ w dniu 6 maja br. rozpoczęto kampanję zapisywania członków do Komitetu Pomocy dla Polskiego Czerwonego Krzyża, oraz zbierania fantów na mający się odbyć jesienią bazar i upoważnione do tego członkinie Komitetu odwiedzać będą zebrania i zabawy Towarzystw, celem zapisywania członków, przeto uprasza się Zarządy Towarzystw i ogół Polonji w Nowym Yorku i okolicy o okazywanie wszelkiej pomocy zgłaszającym się w powyższym celu osobom.

Jednocześnie zawiadamia się, iż miesięczne zebranie odbędzie się w Domu Narodowym w New Yorku w **środę, dnia 3 czerwca, o godzinie 8 wieczorem.**

Komitet.

Wieczorek Familijny

urządza Tow. Marji Konopnickiej, grupy 20 Z. P. N. w New Yorku, w sobotę dnia 6-go czerwca w Domu Narodowem, 19-23 St. Marks pl., w New Yorku.

Początek o godzinie 8 wieczór. Muzyka doborowa polska. Do licznego współudziału zaprasza się Szan. Rodaczki i Rodaków.

Cena biletu tylko 50 centów.

Komitet.

Piknik

T-wo Śpiewu Harmonja w New Yorku, Grupa 800, Z. N. P. urządza 45-ty roczny wielki piknik, dnia 21-go czerwca 1925 roku, w Brooklynie, w Dexter Parku, Jamaica Ave., przy Stacji Elderts Lane Stations. T-wo Śpiewacze Harmonja znane Polonji poszczycić się może takimi zabawami. Nic też dziwnego, że na zabawy Harmonji rok rocznie ściągają tysiące młodzieży i starszych. Jest to jedyny piknik, na którym wszyscy znajomi po zakątkach wielkiego New Yorku i okolicy mogą się zobaczyć, pogawędzić i potańczyć, słowem spędzić wesoło dzień.

Komitet poczynił wszelkie przygotowania, aby piknik ten był jednym z najpiękniejszych w sezonie. Dwie pierwszorzędne orkiestry symfoniczna i Jazz pozwolą na miłe tańce.

UWAGA

Szkoła Rady Oświatowej urządza w każdą środę, próby orkiestry smyczkowej pod kierunkiem Czesława Podsiadło, w Domu Narodowym, 19—23 St. Marks Place.

Uprasza się Sz. Rodziców o łaskawe przysyłanie dzieci na próby.

Kierownik Szkoły Rady Oświatowej J. Ziębiński.

Piknik

Tow. śpiewu „Wanda" urządza wspaniały piknik w niedzielę, dnia 19-go lipca, 1925 roku w Hoffmann's Parku, Westchester, N. Y.

Będą tam wszyscy znajomi, krewni, przyjaciele. Gra w kręgle i rozmaite niespodzianki.

Pamiętajcie o Komitecie Im. Józefa Piłsudskiego

44TH STREET THEATRE
West of Broadway
Operetka popularna rzes przeszło 40-ci lat
THE MIKADO
100 wyszkolonych głosów stanowi chór. Wiele dobrych miejsc po $1.00

GUILD THEATRE, West 52nd St.
Wieczorami o 8:15. Przedstawienia po południowe we czwartki i soboty o 2:15.
G. B. SHAWS słynna komedja
CAESAR I CLEOPATRA
Dobre miejsca po $1.

YEAPLE'S
...3rd Ave., bet. 33—34 St.
Uczcie się tańczyć. Kompletny kurs $5. Lekcje $1. Wstęp od pary 50c. 75 instruktorek. Lekcje w. i w niedz. pp

POLSKA SZKOŁA TAŃCA
208 East 58 St.
Tańce co wieczór. 75 instruktorek. Prywatne lekcje w każdym czasie. Ceny bardzo umiarkowane. Również tańce w niedzielę po południu

Cenzus ludności w New Yorku

W pierwszym dniu spisu ludności 3000 spisujących, zarejestrowało około 900.000 w mieście New Yorku.

Najwięcej kłopotu sprawiało zapytanie o wiek danego mieszkańca. Zarówno kobiety, jak i mężczyźni zatrzymywali się nad tem zapytaniem, by przypomnieć sobie, jaki też wiek swój podali 10 lat temu, kiedy ostatni spis ludności był brany.

Poza miastem w stanie New York czynnych jest 6,000 spisujących. Płaca ich wynosi $3 dziennie i 2 centy od każdego spisanego nazwiska mieszkańca.

Kierownictwo spisu ludności spoczywa w ręku sekretarki stanu pani Florence E. S. Knapp.

Płonący statek zawija do portu

Wczoraj rano zawinął do portu New York brytyjski statek towarowy Fenchurch, okryty dymem pożaru, jaki wybuchł 500 mil od brzegu. Był on w drodze z Philadelphii do Barcelony z ładunkiem zboża, cukru i bawełny. Kiedy spostrzeżono ogień, kapitan James Johnson zawrócił z drogi i w trzydniowym dramatycznym biegu pełną parą, dopłynął do New Yorku.

Cały dzień ratownicze łodzie strażackie wraz z załogą starały się ugasić pożar i uratować z ładunku, co jeszcze pozostało.

Płonący statek jest własnością kompanji Mondrick z Londynu.

Samobójstwo doktora

W westybulu apartamentu pod nr. 365 West 118 ulicy, znaleziono dziś leżącego twarzą do ziemi dr. Grzegorza Lukianoffa, lat 30 z New Orleans, La. z przestrzeloną piersią w okolicy serca. Pistolet leżał obok samobójcy. Zabrano go do szpitala Knickerbocker. Doktorzy mają małą nadzieję utrzymania go przy życiu.

Powodem samobójstwa miały być bezowocne próby dr. Lukianoffa pogodzenia się ze swą żoną, która opuściła go trzy lata temu.

Krewni Lillian White, którą zamordowano w 1922 roku niedaleko Nyack, N. J., twierdzą, iż ją zabił Harry A. Kirby (powyżej), schwytany ostatnio w Augusta, Me., i oskarżony o zabicie panny Aidy Halyward z Winthrop, Me., i żądają rozpoczęcia sprawy przeciwko niemu za pierwsze morderstwo

Piknik

T-wo Dramatyczne "Gwiazda Wolności" urządza wielki piknik dnia 21-go czerwca r. b., w Ulmer Parku. Komitet poczynił wielkie starania, aby piknik był jeden z najweselszych.

POSZUKIWANIA ZE STAREGO KRAJU

Zofja Cholewska, zamieszkała w Warszawie przy ulicy Poniatowskiego (Przemyskiej), nr. 26 m. 3, poszukuje siostry swej Eleonory Woźniak od której od lat trzech niema żadnej wiadomości. Ostatni wiadomy adres siostry był: 1946 N. Lockwood Ave., Chicago, Ill. Imię i nazwisko męża: Tomasz Woźniak.

Wiadomości uprasza się nadesłać do redakcji „Robotnika", Warszawa, ulica Warecka 7.

Cholewska znajduje się w bardzo ciężkich warunkach; ma 2 małoletnich dzieci.

(Pisma polskie proszone o powtórzenie powyższego poszukiwania).

TEATR i MUZYKA

RIVOLI

ALICE JOYCE, NEIL HAMILTON AND MARY BRIAN IN THE PARAMOUNT PICTURE "THE LITTLE FRENCH GIRL" A HERBERT BRENON PRODUCTION

Tygodniowy program Rivoli bieżącego tygodnia odbywa się przy temperaturze widowni, która pozwala zapomnieć zupełnie o 90 stopniach gorączki na rozpalonym bruku. Kosztem zgórą $100.000 instalowano nowy chłodnik, który jak się ktoś na sali wyraził — „wprowadza świeże i chłodne powietrze nie wiadomo skąd".

Overtura Czajkowskiego w wykonaniu pełnej orkiestry Rivoli pod batutą Hugona Riesenfelda, kierownika Rivoli, jest jedną z najlepszych rzeczy kiedykolwiek słyszanych w teatrach.

Główną artrakcją obecnego programu Rivoli jest „Maleńka Francuzka Dziewczynka", produkcja Herberta Brenon'a Paramount, oparta na noweli Anny Douglas Sedgrick. W głównych rolach występują Alicja Joyce, Mary Brian, Neil Hamilton i Ester Ralston.

HOUDINI, VAN I LE MAIRE NA PROGRAMIE HIPPODROMU

Hippodrom rozpoczyna w bieżącym tygodniu przedstawienia sezonu letniego; z powrotem triumfalnym Houdiniego, największego z wielkich co do zagadkowości swych wykonań oraz przez specjalną umowę z Billy B. Van'em i George Le Maire'm z jednoaktowej komedji, jako głównemi atrakcjami — nowy program tego olbrzymiego teatru zapowiada się świetnie.

Główną zmianą na sezon letni będzie radykalna zniżka cen za bilety wstępu bez zmiany wysokiej wartości poziomu i sposobu wykonania przedstawień.

W zmienionym cenniku biletów cena za najlepsze miejsce na przedstawienia popołudniowe będzie 50 centów, zaś na wieczorne jeden dolar.

Houdini, który produkował się przez 6 tygodni w Hippodromie zeszłej zimy, wystąpił z nową i urozmaiconą serją sztuk które zrobiły go sławnym i przygotował na obecny sezon kilka nowych co do których jednak odmawia przedwczesnych wiadomości.

Billy Van i George Le Maire, wystąpią razem w jednoaktowej komedji pod tyt. „Hallo Central", pióra Harolda Atteridge. Komedyjka ta ma być bardzo stosowną dla ich szczególnego talentu. Udział w niej biorą także siostry Wood, bliźniaki Trado, Jean Holt i Frances Holliday.

Van i Le Maire grają również role główne w „Stepping Out", przy zakończeniu przedstawienia.

Zespół, w skład którego wchodzi Roscoe Ails, Kate Pullman oraz orkiestra, da przegląd tańców, który powinien podobać się wszystkim.

Ed i Tom Hickey, oznajmieni jako „dwaj eleganccy panowie", dadzą ekscentryczne tańce. W programie jest również akt który grano z wielkiem powodzeniem przy otwarciu Hippodromu pod nowym zarządem Keith - Albee i odtąd cieszy się popularnością, a mianowicie — „Cztery Brylanty", występujący w śpiewie i tańcach, które sami nazywają „Doskonałą Oprawą".

Nie brak też będzie i zwierząt. Hektor, najmilszy pies w wodewilu ukażę się ze swą „paczką", a w dodatku słonie, które w trzecim tygodniu swych tańców, sztuk i słoniowej zręczności, rozbudzają ogólny podziw.

Nowość taneczna George Hermanna „Tańczący Szkielet", ułożony specjalnie dla Hippodromu, będzie i nadal zatrzymanym. Wymaga on współudziału całego zespołu Hippodromu.

Nowo założona chłodnia utrzymywać będzie niską temperaturę na widowni.

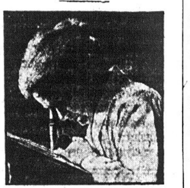

Znana badaczka krwionośnych naczyń, pani Florence Rena Sabin ze szkoły medycznej Johns Hopkins w Baltimore, Md., została naznaczona dożywotnim członkiem Narodowej Akademji Wiedzy. Poraz pierwszy zaszczyt ten spotyka kobietę

Z KOMITETU IM. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

W ubiegły poniedziałek, na regularnem zebraniu Komitetu w Domu Narodowym, przemawiał na temat „O prasie i opinji publicznej" ob. P. Yolles. Mówił o prasie, jako o potędze wytwarzającej opinję i o wpływie na kształtowanie się tej opinji coraz szerszych mas społecznych.

Niesłychanie szybkie dostarczanie wiadomości pozwala na demokratyzację opinji. Do konkurencji prasie staje radio. — Natychmiast po wypadku w Londynie, czytamy o nim, a nawet mamy jego fotografje w New Yorku.

Opinja więc mas, nabiera coraz większego znaczenia w życiu i rozwoju społeczeństwa.

Po przemówieniu ob. Yollesa nastąpiła krótka, a to z powodu wielkiego gorąca dyskusja.

* * *

Na zebraniu zarządu Komitetu postanowiono wydać odezwę w sprawie Obchodów Sierpniowych. Omawiano sprawę proponowanego zjazdu prasy postępowej i jednocześnie delegatów komitetu im. Piłsudskiego.

Uchwalono w letnie miesiące nie urządzać odczytów w Domu Narodowym, a zamiast nich zbiorowe wycieczki i pogadanki w jakimkolwiek parku. Deszcz lub zimno, rzecz prosta przywraca stary porządek, t. j. poniedziałkowe jak zwykle zebrania w Domu Narodowym.

O pierwszej takiej pogadance na świeżem powietrzu, będzie osobno ogłoszone.

Członkowie nie płacą regularnie podatków. Jest to problem dla komitetu, bo trudno wysyłać specjalnych delegatów, ażeby ściągali podatek.

Możeby jednak ci członkowie raz bodaj na jakiś czas pofatygowali się do Komitetu na zebranie, albo przesłali na ręce sekretarza „Money Order" z należnością.

X.

DZIECI PŁACZĄ O „CASTORIA"

Nieszkodliwy substytut olejku rycynowego, Paregoric, kropel i kojących syropów—Nie zawiera narkotyków

Matki! Fletcher's Castoria dawana jest od zgórą 30 lat dzieciom i niemowlętom dla usuwania zatwardzenia, wzdęcia, kolek, biegunki i pochodzącej stąd gorączki, oraz do regulowania żołądka i kiszek; pomaga ona w trawieniu; daje naturalny sen bez środków nasennych. Prawdziwa nosi podpis

Chas. H. Fletcher

BRONX, N. Y.

WYCIECZKA OKRĘTOWA.

Odezwa z Bronx Gniazda 85, Sokół Polski.

Pierwsza wielka wycieczka okrętowa Gniazda 85 Sokół Polski w Bronx, odbędzie się w niedzielę dn. 26 lipca br., na wielkim o 3 pokładach parowcu do Croton Point Conn.

Bilety po $1.50 od osoby nabywać wcześniej można: w Sokolni, 180 Grand St. Brooklyn, N. Y.; w Agencji kart okrętowych u p. Twardowskiego, 162 East 23 St., New York; w Candy Store 414 W. 40 St. New York; w Domu Narodowym. 705 Courtlandt Ave., Bronx, N. Y.; w Księgarni u p. Dołęgowskiego 723 Courtlandt Ave. i u Fotografisty p. J. Chrostowskiego, 203 Jersey St., New Brighton, S. I.; u p. Nadzałowskiego, 202 Jersey St. New Brighton, S. I. i u p. Laskoskiego, 237 Benzigar Ave., New Brighton, S. I.

Odezwa

z Bronx, Gniazda 85 Sokół Pol.

Pierwszy wielki piknik nadchodzącego letniego sezonu Gniazda 85 w Bronx, odbędzie się w niedzielę dnia 7-go czerwca br., przy dźwiękach znakomitej i znanej orkiestry prof. St. Karlewicza w pięknym, o świeżym powietrzu parku w Escotter College Point, L. I., urozmaicony różnemi niespodziankami — np. ćwiczeniami, grą w kręgle i t. d.
Komitet pikniku dokłada wszelkich starań, by program zabawy był rzeczywistą przyjemnością, dla Szan. Polonji pamiętnym i nadal wabiącym.

Początek o godzinie 1 po południu.

S. ✝ P.

KAZIMIERZ RATKOWSKI

Zmarł dnia 1-go czerwca, 1925 roku, przeżywszy lat 46. Pozostawił pogrążoną w smutku żonę i troje dzieci. Zwłoki odprowadzone zostaną z domu żałoby 687 Wythe ave., Brooklyn, N. Y. o godzinie 9-ej rano, dnia 4-go czerwca, 1925 r. do kościoła św. Stanisława E. 7-ma ulica, New York a po odprawieniu nabożeństwa żałobnego, zwłoki zostaną odprowadzone na wieczny odpoczynek na cmentarz Calvary.

Na pogrzeb zapraszają wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, pogrążeni w smutku

ŻONA I DZIECI.

ON POKAZUJE DROGĘ DO POLSKI...

W dzień Wieńczenia Grobów wyjechaliśmy do West Point, wycieczką w kilka osób. Mały statek zaledwo zmieścił chętnych odwiedzenia pomnika naszego wielkiego Wodza.

Dzień był prześliczny; wspaniałe brzegi Hudson River coraz to nowemi widokami poiły nasze oczy.

Sokoli, którzy urządzali tę przemiłą wycieczkę z żalem wspominali mnóstwo osób, które zapóźno przybyły na okręt i musiały z braku miejsca pozostać w dusznym New Yorku.

Po kilku godzinach jazdy, minęliśmy wreszcie monumentalny most na Hudsonie, a zdala począł rozwijać się krajobraz West Point.

Już coraz bliżej widzieliśmy potężne zamczyska, w których mieści się sławna Akademja wojskowa. Oczy moje z tęsknotą śledziły widok. Od małego chłopca marzyłem o dniu, w którym będę mógł złożyć hołd bohaterowi.

„Tadeusz Kościuszko.... Kościuszko Naczelnik...." — poważnie brzmiało na statku; gwar jaki panował poprzednio zamarł. Coś tam weszło do duszy moich Rodaków napełniając ją jakimś niepokojem.

— To była wielkość przeszłości. — Bo oto potężny naród amerykański wzniósł w West Point pomnik naszemu i ich Wodzowi.

Dobiliśmy do brzegu. Naprzeciw nas wyszła muzyka wojskowa. Udajemy się pośpiesznie pod pomnik. Ale nie możemy rozpocząć uroczystości złożenia wieńca, bo deszcz nagły zmusił nas do szukania osłony pod drzewami. Deszcz mija. Prezes gniazda, Witkowski, zabiera głos i w krótkich słowach składa Tadeuszowi Kościuszce hołd i dwa wspaniałe wieńce od pamiętających o Nim rodaków. Potem prosi o wypowiedzenie kilku słów, polskiego dziennikarza p. Augustynowicza, który od kilkunastu dni bawi w Ameryce.

P. A. dziękował rodakom, że tak licznie okazali swoją miłość do kraju i jego wielkich wspomnień i przypomniał prześliczne słowa Kościuszki w liście do Jeffersona:

„Zazdroszczę Panu uprawy roli i przykładu, jaki pozostawi Pan swym rodakom"...

Te słowa bowiem wskazują na to, co w życiu jest najważniejsze: To co człowiek pozostawi w spuściźnie dla potomności. Nie pieniądz, ani ziemia, ale dobry przykład wielkich czynów. P. A. wspomniał, że ten sławny list jest w posiadaniu doktora Aleksandra Kahanowicza, który niedawno urządził wystawę „Kościuszko w Ameryce" w Warszawie. Wystawa ta budziła entuzjazm i rozrzewnienie.

Dr. Aleksander Kahanowicz jest Polakiem amerykańskim i dla całej tutejszej Polonji uczynił bardzo wiele przez tą wystawę. Stary kraj wie bowiem, jak silny jest tu patrjotyzm, jeżeli największe na świecie zbiory Kościuszkowskie posiada Polak na obczyźnie.

Pomnik Kościuszki zwrócony jest twarzą w stronę rzeki. — Kiedy wszystkich ogarnęło wzruszenie, ktoś z obecnych powiedział:

Patrzcie! On pokazuje nam drogę do Polski!...

Jan J.

UNION CITY, CONN.

Wspaniale udał się koncert dany przez znaną śpiewaczkę J. Lewandowską, która oprócz śpiewania w teatrach amerykańskich jest także dobrze znana lubownikom radio, wspólnie z państwem H. S. Gołembiewskimi, skrzypkiem i koncertową pianistką.

Obszerna sala Polskich Ułanów była szczelnie zapełniona i każdy numer na programie był gorąco oklaskiwany. Trio składające się z powyżej wymienionych artystów spotkało się z niebywałym sukcesem w każdym mieście.

Bywalec.

WŁAD. TWARDOWSKI
WYSYŁKA PIENIĘDZY
AGENCJA KART OKRĘTOWYCH
NOTARJUSZ PUBLICZNY
162 EAST 23RD ST. NEW YORK

SKANDYNAWSKO AMERYKAŃSKA LINJA
Wygodna i szybka komunikacja
NEW YORK — GDAŃSK—GDYNIA
Przez Kopenhagę.

NASTĘPNE ODEJŚCIA Z NEW YORKU
"OSCAR II" .... 9 czerwca
„HELLIG OLAV" 23 Czerwca
FREDERICK VIII ..30 Czerwca

Obecne prawo imigracyjne umożliwia każdemu mieszkańcowi tutejszemu, nawet nie-obywatelowi amerykańskiemu odwiedzenie starego kraju i powrót do Stanów Zjednoczonych w ciągu roku.

Szyfkarty Trzeciej Klasy są tańsze dla tych, co kupują w obie strony.

Szczegółową informację chętnie daje miejscowy agent lub jedno z głównych biur.

Scandinavian-American Line
27 Whitehall Street, New York
248 Washington Street, Boston
117 N. Dearborn Street, Chicago
123 S. Third Street, Minneapolis

Ta specjalna oferta trwać będzie tylko krótki czas!

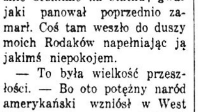

$15 zwykła cena $50

NAJDOSKONALSZE MATERJAŁY—STARANNA ROBOTA

Te sztuczne zęby są takie, jakie Wasza matka kupiła i nosiła przez 20 do 30 lat. Chociaż robione są bardzo silnie, są one lekkie w wadze i pasują akuratnie. Specjalnie krótkie z tyłu, ażeby nie zsuwały się i pozostawiały organa nietkniętemi tak, że możebnym jest czuć smak i potrawach. Powinniście parę kompletów zamówić po tak zniżonej cenie. — Oferta ta jest ważną tylko do 8ej wieczór w przyszłą sobotę.

Sztuczne zęby przystosowane tak, że wypełniają wargi i policzki, nadając wygląd młody i pełny.

WYRYWANIE ZĘBÓW ŁAGODNE I BEZ BOLU, DARMO.
Plombowanie złotem i srebrem $1 i drożej.

DR. SELTZER, SURGEON DENTYSTA
Z Dziesięcioletnim Doświadczeniem
3198 Third Avenue, Bronx, blisko 161 ulicy.
Godziny przyjęć: od 10 rano do 8 wieczorem.

TRZEJ MUSZKIETEROWIE

ALEKSANDER DUMAS — POWIEŚĆ HISTORYCZNA Z XVII WIEKU

(Ciąg dalszy).

— Cztery szkapy naszych służących zamienimy na dwa pańskie wierzchowce, które następnie puścimy pomiędzy nas na losy. Czterysta zaś liwrów wystarczy na pół konia dla jednego z tych, co pozostaną bez wierzchowców. Wreszcie wszystko, co się uda jeszcze wyłowić w naszych kieszeniach, damy d'Artagnanowi, który ma szczęśliwą rękę i pójdzie grać do pierwszej-lepszej szulerni... Oto wszystko.

Jedzcie, panowie, tymczasem — rzekł Portos, — bo potrawy zastygną.

I czterej przyjaciele, uspokojeni zupełnie o swą przyszłość, jęli się posilać, nie szczędząc uznania dla potraw, których pozostałości dostały się panom Mousquetonowi, Bazinowi, Planchetowi i Grimaudowi.

Po powrocie do Paryża, d'Artagnan znalazł list od pana de Treville z zawiadomieniem, że na jego prośbę król zezwolił mu łaskawie wstąpić w szeregi muszkieterskie.

Ponieważ d'Artagnan tego właśnie pragnął najbardziej na świecie, oczywiście obok chęci odnalezienia pani Bonacieux, — więc pobiegł, pełen radości, oznajmić to towarzyszom, z którymi rozstał się dopiero przed półgodziną. Zastał ich wszakże pogrążonych w smutku i obliczeniach. Zebrali się wszyscy na naradę u Atosa, co dowodziło, że okoliczności muszą być nader ważne. Oto pan de Treville zawiadomił ich, że niezłomnym zamiarem Jego Królewskiej Mości było rozpocząć kroki wojenne w dniu 1 maja, że zatem muszą niezwłocznie umundurować się przyzwoicie.

Czterej więc filozofowie nasi, otrzymawszy takie polecenie, spoglądali teraz po sobie w osłupieniu; pan de Treville nie żartował w sprawach karności wojskowej.

— Na jaką sumę obliczacie koszt wyekwipowania się? — zapytał d'Artagnan.

— Och! niema o czem mówić! — odparł Aramis. — Obliczaliśmy z iście spartańskiem skąpstwem i okazało się, że dla każdego z nas trzeba po tysiąc pięćset liwrów.

— Cztery razy piętnaście jest sześćdziesiąt, czyli, innemi słowy, sześć tysięcy liwrów ogółem — rzekł Atos.

— Mnie się zaś zdaje, że wystarczyłoby po tysiąc na każdego; mówię, co mawda nie jak Spartanin, lecz jak prokurator...

Słowo „prokurator" ocknęło Portosa z zadumy.

— Zdaje mi się, że wpadłem na pewien pomysł — rzekł.

— I to już coś znaczy! Co do mnie, nie mam ani cienia pomysłu — oświadczył lodowato Atos. — D'Artagnan zaś oszalał ze szczęścia, że został już całkowicie zaliczony do naszego grona. Tysiąc liwrów? Oświadczam, że dla mnie samego potrzeba dwa tysiące.

— Cztery razy dwa jest osiem — dodał Aramis — czyli musimy mieć na wyekwipowanie się osiem tysięcy liwrów... Chociaż, co prawda, posiadamy już siodła...

— A nadto — zakończył Atos, czekając, aż d'Artagnan, który wsłał i szedł z podziękowaniem do pana de Treville, zamknie drzwi za sobą — a nadto ten piękny djament, błyszczący na palcu naszego przyjaciela... Do licha! d'Artagnan jest nazbyt dobrym towarzyszem, aby opuścił swych braci w potrzebie, skoro nosi na środkowym palcu królewski podarunek...

IX.

W pogoni za wyekwipowaniem

Najbardziej zajęty z czterech przyjaciół w obecnej chwili był d'Artagnan, aczkolwiek jemu, jako gwardziście, łatwiej było się wyekwipować do wyprawy wojennej, aniżeli panom muszkieterom, którzy byli wielkimi panami. Ale nasz młody Gaskończyk, jak można już było stwierdzić, miał charakter przewidujący i nieledwie chciwy, a prócz tego (zrozumiejmy dobrze przeciwieństwo) był próżny, niemal, jak sam Portos. Obok zajęcia, spowodowanego tą próżnością, dręczył d'Artagnana w tej chwili inny jeszcze niepokój, o mniej egoistycznym charakterze. Mimo wszelkich usiłowań otrzymania jakichś wiadomości o pani Bonacieux, nie mógł się dowiedzieć nic nowego. Pan de Treville rozmawiał w tej sprawie z królową. Królowa jednak nie wiedziała również, co się stało z młodą kobietą, lecz przyrzekła wdrożyć poszukiwania. Obietnica ta była wszakże nazbyt nieokreślona, by d'Artagnan mógł się nią zadowolić.

Atos nie wychodził ze swego pokoju; postanowił nie uczynić ani jednego kroku w sprawie wyekwipowania.

— Pozostaje nam jeszcze tylko piętnaście dni — mówił do swoich przyjaciół. Mniejsza o to! Jeżeli nie znajdę nic przed upływem tego czasu, albo raczej, jeżeli mnie nic nie znajdzie, bo ja szukać nie będę, to nie roztrzaskam sobie łba kulą z pistoletu jedynie dzięki temu, że jestem nazbyt dobrym katolikiem. Natomiast postaram się wplątać w jakieś niebezpieczne zajście z czterema gwardzistami Jego Eminencji, lub też z osmioma Anglikami, i będę walczył z nimi no kolei, dopóki któryś z nich nie zabije mię, co, wobec takiej ilości przeciwników, stać się w końcu musi. Powiedzą wówczas, że poległem w służbie króla; spełnię więc mój obowiązek, nie mając potrzeby szukać wyekwipowania.

Portos nie przestawał chodzić po pokoju z rękami skrzyżowanemi na plecach. Potrząsał głową i mówił:

— Zastanawiam się nad urzeczywistnieniem mego pomysłu.

Aramis, stroskany, zaniedbał swą fryzurę, lecz nie mówił nic.

Z nieszczęsnych tych szczegółów możemy poznać, jaka rozpacz zapanowała wśród naszej znajomej gromadki.

Służący, podobnie, jak rumaki Hippolyta, podzielali ciężkie strapienia swych panów. Mousqueton gromadził zapasy sucharów; Bazin, skłaniający się coraz bardziej ku dewocji, nie wychodził z kościoła; Planchet przyglądał się przelatującym muchom, a Grimaud, którego nawet powszechne przygnębienie nie mogło skłonić do zaniechania nakazanego mu przez pana milczenia, wyrzucał tylko z piersi westchnienia, które nawet skałę mogłyby z miejsca poruszyć.

Trzej przyjaciele (Atos bowiem, jak wspomnieliśmy, poprzysiągł nie uczynić ani kroku w sprawie wyekwipowania się) wychodzili tedy z domów wczesnym rankiem, a wracali bardzo późno w nocy, błąkając się przez cały czas po ulicach, oglądając każdy niemal kamień bruku, w nadziei, że może uda się im znaleźć zgubiony przez którego z przechodniów trzos z pieniędzmi. Możnaby przypuścić, że poszukują jakichś śladów, — tak pilną uwagę okazywali wszędzie, gdziekolwiek się ruszyli. A skoro spotkali się wzajemnie, spoglądali na siebie zrozpaczonym wzrokiem, jakgdyby zapytując: Czy nie znalazłeś pieniędzy?

Ponieważ jednak Portos pierwszy wpadł na jakiś pomysł i uparcie dążył do urzeczywistnienia go, więc też pierwszy zaczął cośkolwiek działać. Był zresztą człowiekiem czynu. D'Artagnan spotkał go pewnego dnia, idącego w kierunku kościoła Saint-Leu i odruchowo podążył za nim. — Portos wszedł w progi świętego przybytku, podkręciwszy przedtem wąsa i wygładziwszy brodę, co było zawsze dowodem, że żywi jakieś zdobywcze zamiary. Ponieważ d'Artagnan zachowywał wszelkie środki ostrożności, by nie być spostrzeżonym, Portos był przekonany, że nikt go nie widzi. Gdy, wszedłszy za nim do kościoła, zobaczył, że Portos oparł się o jedną z kolumn, d'Artagnan ukrył się za drugą.

Odbywało się właśnie kazanie i kościół był przepełniony. Portos skorzystał z tej okoliczności i począł zawzięcie przyglądać się kobietom. Dzięki troskliwym zabiegom Mousquetona, zewnętrzny wygląd jego pana nie zdradzał wewnętrznej niedoli; wprawdzie kapelusz był nieco podniszczony, pióro trochę wypłowiałe, hafty wystrzępione, a koronki dobrze podarte — jednak w półcieniu wszystkich tych drobnostek nie było widać, i Portos wydawał się zawsze tym samym pięknym Portosem.

Na ławce, najbliższej kolumn, o które oparci byli dwaj nasi przyjaciele, zauważył d'Artagnan jakąś piękność przejrzałą, przyżółkłą i zasuszoną, ale jeszcze trzymającą się prosto i wyniośle poza okrywającym ją czarnym welonem. Wzrok Portosa spoczął przelotnie na tej damie, poczem zaczął błądzić daleko po całej nawie.

Dama, rumieniąc się od czasu do czasu, zerkała nieznacznie na płochego Portosa, ten zaś, czując to, rzucał na wszystkie strony coraz bardziej strzeliste spojrzenia. Widoczne było, że manewr ten drażni do żywego czarno zakwefioną damę, bo zagryzała do krwi wargi, drapała się w koniec nosa i kręciła się rozpacznie na siedzeniu.

Portos, zauważywszy to, podkręcił na nowo wąsa, jeszcze raz wygładził brodę i począł dawać znaki jakiejś pięknej niewieście, siedzącej w pobliżu presbiterjum, która nietylko odznaczała się urodą, lecz musiała być i wielką damą, bo poza nią stał murzynek, noszący poduszkę do klęczenia i pokojówka, trzymająca herbowy futerał od książki do nabożeństwa.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Gdy odczuwasz wielkie pragnienie zgaś je właściwie

Wstąp do kiosku z sodową wodą w swym sąsiedztwie i wypij flaszkę zimnej, jak lód Coca-Cola. Jest to najlepszy napój, jaki możesz nabyć za cenę pięciu centów — ponieważ łakniesz go, gdy odczuwasz pragnienie i gdy jest ci gorąco.

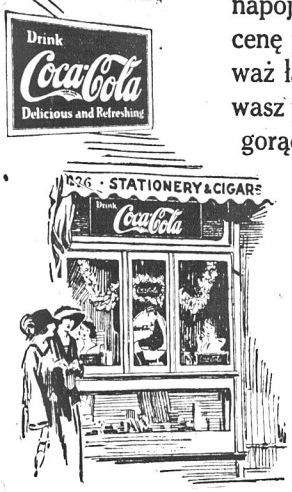

The Coca-Cola Company, Atlanta, Ga.

WIADOMOŚCI Z NEW JERSEY

JERSEY CITY

Klub polsko-esperancki

Zawiadamia, że lekcje języka międzynarodowego Esperanto dla dzieci odbywają się w każdym tygodniu w środę punktualnie od godziny 7-ej do 8-ej wieczorem.

Jednocześnie dla członków i sympatyków odbywają się pogadanki od godziny 8-ej do 9-ej wieczór.

Zarząd Klubu.

PASSAIC

Zawiadomienie

Podaję do wiadomości wszystkim członkom Polskiej Szkoły im. A. Mickiewicza, iż posiedzenie odbędzie się w środę, dnia 3-go czerwca b. r., o godzinie 7:30 wieczorem, w Domu Ludowym, przy Monroe St.

Sprawy bardzo ważne do załatwienia, a więc upraszam wszystkich członków którzy należą do tegoż komitetu o przybycie na posiedzenie.

A. CHUDZIK, Sekr. Prot.

BAYONNE

Bal "Arfjanek"

Młode i sympatyczne T-wo Śpiewu Arfa, urządza Wiosenny Bal, w niedzielę, dnia 14-go czerwca, w sali Domu Ludowego, przy Monroe St.

Wszyscy wiedzą, co za bal mogą urządzić Arfjanki, przeto spodziewać się należy, że sala będzie przepełniona gośćmi. Do tańca przygrywać będzie doskonała orkiestra. Wszyscy proszeni.

Pamiętajcie o Komitecie Im. Józefa Piłsudskiego

NEWARK

Druga Wycieczka Klubu Życia.

Ze względu na domagania się klubowców i sympatyków swoich, Klub Życia urządza drugą wycieczkę do Orange Mountains gdzie odbyła się pierwsza, niedawno temu. Druga wycieczka odbędzie się w niedzielę dnia 7 czerwca, o godzinie 10 rano. — Wyjazd z pod Klubu Oswiatowego.

Komitet niniejszem zaprasza młodzież newarską i okoliczną oraz sympatyków Klubu Życia. Wszyscy się ubawią doskonale w gaju ob. Grabowskiego.

Komitet.

Wycieczka "Harmonji"

Jak starym zwyczajem, tak i w bieżącym roku, T-wo Śpiewu "Harmonja" urządza wycieczkę do gaju ob. Lewandowskiego, w Pinebrook, N. J., w niedzielę, dnia 26-go lipca.

Bliższe szczegóły ukażą się na tem miejscu w niedalekiej przyszłości.

Uwaga "Harmoniści"

Niniejszem odnoszę się do wszystkich kolegów Harmonistów, zwracając uwagę na doniosłość tygodniowych lekcji śpiewu. Potrzeba nam współpracy intensywnej, w następnych kilku tygodniach, by program naszych działalności, uwieńczony został sukcesem w konteście na Zjeździe Zjednoczenia Śpiewaków na Wschodzie, w Yonkers, N. Y. i abyśmy dzielnie się spisali na naszym dorocznym koncercie, który odbędzie się w sobotę, dnia 26-go września, w Labor Lyceum.

Koledzy regularnie uczęszczający na lekcje śpiewu dobrze o tem wszystkiem wiedzą. Chcę jednak, aby niniejsze oznajmienie dosięgło tych, którzy od pewnego czasu zaprzestali chodzić na próby. Do pracy koledzy!

ST. JANOWSKI, Prezes.

Ruch budowlany w Newarku nabrał niebywałego impetu. Do szeregu nowych gmachów, które rozpoczęto budować, należy budynek szkoły, West Side School, pn. 417-433 So. Orange, który kosztować będzie 737,546 dolarów.

Kontrakt budowy nowego Domu Polskiego na Kazimierzowie otrzymał, powszechnie znany i lubiany kontraktor, p. Józef Polewka, któremu dzielnie pomaga inżynier, p. Stefan Golinski. Uroczystość budowy Domu Polskiego, rozpoczęła się w ubiegłą niedzielę po południu.

LINDEN

Staraniem Kółka Oświatowego im. J. Piłsudskiego w Linden, N. J. i okolicy odbędzie się przedstawienie ruchomych obrazów o treści nader komicznej — (Moving Picture Comedy), dnia 6 czerwca b. r. (w sobotę)., o godzinie 8 wieczór.

Przedstawienie odbędzie się na sali Domu Narodowego przy ulicy Rosellis, róg Zegler Ave. Cały dochód przeznaczony na szkołę dla polskich dzieci.

Wstęp za biletami.

O liczne i punktualne przybycie uprasza

Komitet.

Czujecie się niezdrowo?

CZY nieustanne, nieznośne bóle w plecach zatruwają Wam lato? Czy wstajecie rano czując się sztywnymi i stężałymi — czujecie zmęczenie cały dzień? Czy jesteście zdenerwowani i wycieńczeni do tego stopnia, że nie możecie ani wypocząć ani posiedzieć spokojnie przez jakiś czas?

Otóż najwyższy czas zżebyście zwrócili uwagę na Wasze nerki! Nie można być zdrowym, gdy nerki nie dokładnie filtrują krew. Gdy nerki niedomagają, pozwalają, ażeby różne zatruwające nieczystości gromadziły się i rozstrajały cały system. Powoduje to nieznośne bole pleców, ostre ukłucia w krzyżach, sztywność, zbolałość i stężałość, zawroty głowy i nieznośne nieregularności nerek.

Pomóżcie nerkom przez użycie wypróbowanej podniety moczopędnej. Używajcie Doan's-Pigułki. Doan's używane są i polecane na całym świecie. Zapytajcie się sąsiada!

Oto dowód mieszkańca New Yorku:

James Devary, 453 — 10th Avenue, Manhattan, mówi: — "Nerki moje osłabły i ustawiałem ostre kłócia w krzyżach. Kłócia były tak przenikliwe, że zdawało mi się, że mię ktoś nożem tnie. Użyłem Pigułek Doan's i one wyleczyły mię." — (Zeznanie zrobione 26 września, 1922).

Pierwszego Listopada, 1924, Pan Devary powiedział: — "Od czasu do czasu używam Pigułki Doan's i one utrzymują moje nerki zdrowami."

Doan's Pills

Podnieta moczopędna dla nerek.

60c we wszystkich sklepach.

Foster-Milburn Co., Mfg. Chemists, Buffalo, N. Y.

Nowy Świat

Published Daily and Sunday by the
NOWY SWIAT PUBLISHING CO., INC.
MEMBER A. B. C.
M. F. WĘGRZYNEK, Publisher and President.
W. BŁAŻEWICZ, Editor

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydaw. „Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y.

SUBSCRIPTION RATES (Outside of New York City)		PRENUMERATA (Na prowincji)	
Daily Excluding Sunday		Codziennie z wyjąt. niedzieli	
One Year	$6.50	Rocznie	$6.50
Six Months	3.50	Półrocznie	3.50
Three Months	2.00	Kwartalnie	2.00
Sunday Only		W niedzielę tylko	
One Year	2.75	Rocznie	$2.75
Six Months	1.50	Półrocznie	1.50
Three Months	.75	Kwartalnie	.75
Daily and Sunday		Codziennie i w niedzielę	
One Year	$9.00	Rocznie	$9.00
Six Months	4.75	Półrocznie	4.75
Three Months	2.75	Kwartalnie	2.75
NEW YORK CITY Daily Excluding Sunday		W NEW YORKU Codziennie z wyjąt. niedzieli	
One Year	$10.00	Rocznie	$10.00
Six Months	5.50	Półrocznie	5.50
Three Months	3.00	Kwartalnie	3.00
Sunday Only		W niedzielę tylko	
One Year	$3.25	Rocznie	$3.25
Six Months	1.75	Półrocznie	1.75
Three Months	1.00	Kwartalnie	1.00
Daily and Sunday		Codziennie i w niedzielę	
One Year	$12.00	Rocznie	$12.00
Six Months	6.50	Półrocznie	6.50
Three Months	3.50	Kwartalnie	3.50

MAIN OFFICE:
24 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.
(Fourth Avenue, między 15th i 16th Street's)
Telephone, Stuyvesant 5493

BROOKLYN BRANCH:
586 Manhattan Avenue
Telephone Greenpoint 0928

POLITYCZNY MEMORJAŁ HINDENBURG'A

Nadzwyczaj ciekąwy dokument, charakteryzujący obecnego prezydenta Rzeszy niemieckiej, von Benckendorffa Hindenburga, jako polityka, wydobył na światło dzienne warszawski „Kurjer Poranny". W memorjale, wystosowanym dnia 3 lipca 1918 roku do kanclerza Rzeszy, Hindenburg podaje barbarzyński plan masowego wynaradawiania Polaków, a to w celu zabezpieczenia granic wschodnich Niemiec przed wielką i silną Polską.

Memorjał zaczyna się od „uzasadnienia militarnego". Pierwszy ustęp tego rozdziału brzmi:

„Wielkość niebezpieczeństwa, w jakim w r. 1914 znajdował się cały niemiecki Wschód, jest wiadoma tylko niewielu ludziom. Gdyby rosjanie wyzyskali byli przy rozpoczęciu wojny słabość biegu naszej granicy, i atak swój, jak to uczynili w październiku 1914, bezzwłocznie przenieśli na oba brzegi Wisły, ich wtargnięcie do Poznańskiego i Prus Zachodnich, a zatem i zasznurowanie (Abschnuerung) Prus Wschodnich byłoby nie do uniknięcia"... „Sojusze nie dają żadnej pewnej ochrony. Dowodzą tego przykłady Włoch i Rumunji. Czy Austro-Węgry wobec swojego wewnętrzno-politycznego rozwoju w jakiejś późniejszej wojnie po naszej będą stronie, jest wątpliwe. Polska pozostanie nam wroga, dopóki marzenie o Wielkiej Polsce (der grosspolnische Traum) nie zostanie urzeczywistnione. Umowa z Polską, według której w pewnem oddaleniu od granicy polskiej garnizony i ćwiczenia wojskowe byłyby zakazane, równie nie wystarczy, jak i ewentualne prawo niemieckiej załogi w wojskowo ważnych polskich miastach. Na trwałe żadne państwo nie ścierpi tego rodzaju więzów swojej samodzielności. Pewne zabezpieczenie na przyszłość i skuteczna rękojmia pokoju leżą tylko w naszej własnej niemieckiej sile. **Stworzenie wału ochronnego przez przesunięcie granicy państwa jest nieodzownie konieczne".**

Druga część memorjału uważa trudności zniemczania Polaków za „znacznie przesadzone".

Hindenburg uważa, że:

„Do tego wystarczy przejście polskiej własności ziemskiej, a mianowicie wielkiej własności i części polskiej średniej własności w niemieckie ręce".

W trzeciej części memorjału p. t. „Poparcie zniemczenia przez wojskowe zarządzenia", czytamy:

„Grunt i ziemia na niemieckie osiedlenie mogą z dobrem prawem być pozyskane, ponieważ wewnątrz przestrzeni 5 klm. po obu stronach wszystkich kolei i wojskowo użytecznych dróg wodnych, a również w pasie 10-kilometrowym około założyć się mających w pasie pogranicznym wojskowych placów ćwiczeń i strzelania ze względów bezpieczeństwa może być cierpiana tylko pewna niemiecka ludność"... „W TEN SPOSÓB 8,000 KLM. KWADRATOWYCH Z MILITARNEJ KONIECZNOŚCI OCZYŚCI SIĘ Z POLSKIEJ LUDNOŚCI I OSIEDLI SIĘ LUDNOŚCIĄ NIEMIECKĄ".

Na przeszkodzie do załatwienia się w ten sposób z ludnością polską, stoją jednak pewne kwestje prawne. Z przeszkodą jednak tego rodzaju rozprawia się Hindenburg w dalszej części swego memorjału, pisząc:

„Współczesna świadomość prawna odnośnie do osobistej wolności i własności uległa zmianie. Głębokie państwowe interwencje w życie prywatne i prawo własności, które jeszcze przed kilku laty byłyby niesłychane, uważane są dzisiaj za samo przez się rozumiejące się prawo władzy państwowej".

W takiem to świetle staje przed nami tak politycznie, jak i moralnie, dzisiejszy prezydent Niemiec.

Warto, ażeby dokument ten zachłanności germańskiej i ohydy przedostał się do prasy amerykańskiej, tej szczególnie, której Hindenburg zasypał piaskiem oczy swojem maskowanem umiarkowaniem.

Na tle memorjału politycznego, autorytetu, reprezentującego dzisiaj Niemcy, jakim jest Hindenburg, można sobie wyobrazić moralność polityki niemieckiej, w sprawie teraz aktualnej, w sprawie rewizji granic zachodnich Polski, której szampjonem jest Hindenburg i jego monarchistyczno-nacjonalistyczny rząd niemiecki.

wb.

CIEKAWY POMYSŁ FILMOWY

W Akademji morskiej Annapolis, odbędzie się w przyszłą środę zakończenie roku szkolnego i rozdanie dyplomów. Dyplomy wręczać będzie młodym kandydatom na admirałów, sam prezydent Coolidge.

Jedna z wielkich firm produkujących filmy, umyśliła skorzystać ze sposobności i do filmu przedstawiającego marynarkę wojenną Stanów Zjednoczonych, postanowiła włączyć zdjęcie oryginalne z prezydentem. Bohater filmu Roman Novarro, ma znaleźć się w szeregach kadetów i z rąk prezydenta otrzymać, fałszywy oczywiście, dyplom.

Rzecz prosta, iż projekt wyzyskania osoby prezydenta, kadetów i wogóle całej uroczystości w Annapolis dla celów komercjalnych, wywołał ogólne protesty i komentarze. Gdyby to był film rządowy, to inna kwestja. Takie rzeczy, a i to tylko w pewnych momentach, są praktykowane.

Lecz w danych okolicznościach, jak słusznie zaznaczają wszystkie poważne organy nowojorskie, zdjęcia filmowe w Annapolis, byłyby poniżeniem powagi uroczystości, co zamiast korzyści, przyniosłoby niezawodnie szkodę sprawie marynarki, o którą tutaj głównie chodzi.

Mimo, że sekretarz marynarki p. Wilbur jest za projektem, prezydent już veto swoje położył i jak się zdaje, decyzja ta jest ostateczna.

Są pewne granice, których nie ma prawa przekroczyć, chociażby w najlepszych intencjach przedsiębiorstwo, propaganda filmowa.

* * *

DZIWNY GŁOS FRANCUSKI

Warszawski „Kurjer Poranny" pisze o francuskim oficerze, który sprzyja Niemcom i Anglji, występując w pismach niemieckich, przeciw Polsce.

Francuski oficer, pisze „Kurjer Poranny", p. Olivier d'Etchegoyen, który przez dwa lata należał do wojskowej misji francuskiej w Polsce i który przebywał także jakiś czas na Górnym Śląsku i w Gdańsku — jest, według świadectwa organu p. Sahma, „Danziger Neueste Nachrichten" — „jednym z najlepszych znawców wschodnio-europejskich stosunków, wysoko-cenionym w politycznych i wojskowych kołach Francji". Chlubne świadectwo organu p. Sahma dla oficera francuskiego jest niewątpliwie szczególniejszego rodzaju osobliwością: można je jednak doskonale zrozumieć po zapoznaniu się z artykułem — który ten „francuski komendant", „pracujący obecnie nad wielkiem dziełem o położeniu we Wschodniej Europie", napisał dla tego organu ziejącego zapamiętałą nienawiścią do wszystkiego, co polskie. Sam już ten fakt, że oficer francuski dla opublikowania swoich wynurzeń o sytuacji Polski i o jej powinnościach w stosunku do Niemiec wybrał ten właśnie organ, rzuca juz dostateczne światło na gatunek tej roboty, jakiej się podjął.

Oczywiście nie możemy żądać od wszystkich oficerów francuskich, aby płonęli specjalną miłością dla Polski i aby o współczesnej sytuacji naszej wobec otaczających nas problemów mieli te same wyobrażenia, jakie my mamy. Możemy jednak od nich żądać, aby nie brali udziału w niemieckiej propagandzie przeciw Polsce. Artykuł komendanta Olivier d'Etchegoyen należy jednak niewątpliwie do tego właśnie gatunku literatury politycznej.

Kapitał polityczny, którym operuje ów oficer francuski, pochlebiający drapieżnym instynktom boszów i komunistów, opiera się właściwie tylko na znanej tezie angielskiej, że dla całości Polski trudno wymagać od obywateli angielskich ofiary ze swojego błogiego spokoju. Jakąż to formę nadaje p. Olivier d'Etchegoyen temu komunałowi, którego autorem jest p. Lloyd George. Oto — pisze „obywatel Glasgowa czy Tuluzy nie zrozumiałby, gdyby pewnego dnia został zmuszony na nowo chwytać za broń, ażeby Polsce na dalsze czasy zapewnić przyjemność oglądania swoich ułanów w ich eleganckich czapkach na ulicach Konic czy Grudziądza".

Oficer zaprzyjaźnionego z Polską mocarstwa, wyrażający się w ten sposób o Polsce, to istotnie rzecz ciekawa. Ale czy p. Etchegoyen jest wyjątkiem? Napewno nie. Wiemy doskonale, że bardzo wielu jego kolegów, powiedzieliby to samo co on, gdyby wypadło im stanąć w obronie Polski.

Ale Polska tego w rzeczywistości nie żąda. Ułani polscy takie samo znaczenie muszą mieć dla Francji, jak strzelcy francuscy dla Polski.

P. Etchegoyen powiedział to otwarcie, co inni myślą a powiedzieć nie śmią. Ale inaczej by oni mówili, gdyby tak np. wybuchła w Europie wojna i Niemcy uderzyły na Francję. Wtedy okazałoby się, czy chodzi tylko o „przyjemność oglądania ułanów w ich eleganckich czapkach na ulicach Konic czy Grudziądza".

Z PRASY I O PRASIE

W „Dzienniku dla Wszystkich" czytamy:

„Cztery ambitne niewiasty figurują w spisku przywrócenia na nowo monarchij w Centralnej Europie — jak stwierdza anonimowy autor dzieła pod tytułem: „Powrót Królów." Książka ta została opublikowana niedawno w Londynie. Autor, który podpisuje się literami „X. F". opisuje siebie jako „międzynarodowy agent polityczny".

Cztery kobiety opisane przez „X. F." są to: — księżna Hermina, druga małżonka eks-kajzera; księżna Cecylia; księżna Antonina Luksemburska, żona eks-następcy tronu bawarskiego Ruprechta i eks-cesarzowa austrjacka Zita.

Przedewszystkiem pragną te niewiasty odbudowy starej niemieckiej kofederacji z nie podległymi monarchjami, jak Bawarja, Saksonja; powrót Romanowych do Rosji i Habsburgów do Austrji. Książę Sykstut, brat eks-cesarzowej Zity ma być królem polskim jeśli Polska go zechce. Ma on żonę posiadającą polską krew w żyłach, przez jej ojca księcia de Doudeauville. Kandydatura księcia może znaleźć poparcie francuskich rojalistów i arystokracji.

Konspiratorzy mają nadzieję, że obawa przed bolszewizmem zmusi Europę do powrotu do monarchizmu. Z tego powodu urządzane są fałszywe spiski bolszewickie, aby przestraszyć Europę.

Niemiecka sekretna policja bierze udział w spisku, zachęcając do komunistycznych rozruchów, w celu połączenia monarchistów i konserwatystów w całej Europie dla obalenia bolszewizmu.

Autor „Powrotu Królów" zapewnia, że był wezwany do organizacji takich spisków i mówi to co wie z własnego doświadczenia. Czarne są tajniki polityczne dzisiejszej Europy i wszystko jest tam dziś możliwe i prawdopodobne. Przedewszystkiem wybór księcia Sykstusa na króla Polski został przyjęty na zebraniu monarchistów w Poznaniu, o czem niedawno pisaliśmy."

• • •

Prof. T. Siemiradzki pisze:

„A jednak porządne zorganizowanie się całej polskiej prawicy na wychodźtwie byłoby pożądanem, tak samo jak jest pożądanem ścisłe zorganizowanie się lewicy. Skoro tak już natura nas stworzyła, że nie możemy być jednocześnie postępowcami i reakcjonistami, niema innej rady, jak aby każdy, który, duchowo i umysłowo należy do jednego z tych dwuch kierunków myśli ludzkiej, trzymał się do kupy z każdym drugim, trzecim i tak dalej, aż do ostatniego, którzy myślą i czują jak on.

Jakby to było ładnie, gdyby nasze wychodźtwo naprawdę zorganizowało się ściśle i rozumnie w dwa wielkie obozy — prawy i lewy z których każdyby pozostawał pod kierunkiem swoich najlepszych ludzi.

Ci kierownicy mogliby się czasem w razie wielkiej potrzeby porozumiewać między sobą i tworzyć w pewnych chwilach wspólne jakie akcje o dużym zakresie.

Ale próżne to marzenia, o ile się odnoszą one do braci z prawicy. Ci nie potrafią ani się zorganizować, ani się pozbyć swoich „wielkości". Nie potrafią wydostać się z pod jarzma swoich księży i swoich politykierów. — Księża politykujący, księża z gatunku podróżniczków i zasiedzieli, starzy, „zasłużeni" politykierzy — to dwie przeszkody do porządnego zorganizowania się prawicy.

Lewica nie cierpi na te dwie choroby i dlatego, gdy zechce, potrafi się zorganizować, jak już nieraz dała tego dowody".

Czas byłby najwyższy, ażeby lewica, zechciała zabrać się do porządnej organizacyjnej roboty. Czy nie mógłby w tej sprawie prof. Siemiradzki, działacz wśród nas na wychodźtwie najstarszy, postawić konkretną propozycję?

• • •

„Polonia" paryska podaje następujące:

„Korespondent czasopisma francuskiego Les Amis de la Pologne, w objeździe departamentów północnych zwiedzał razem z polskim księdzem prałatem mieszkania naszych robotników. W korespondencji, zatytułowanej „En Artois chez les Polonais", znajdujemy taki oto kwiatuszek (w tłumaczeniu dosłownem):

„Otworzyła drzwi kobieta czarnowłosa. Zaraz podniosła do ust rękę, którą do niej ksiądz prałat wyciągnął. Wobec tego wysunąłem swoją i kobieta pocałowała ją taksamo. To taka tradycja polska."

Nie, panowie Francuzi, to nie tradycja, to wstyd i hańba. To zwyczaj z czasów niewoli chłopskiej, kiedy podejmowało się jaśnie pana pod nogi i całowało jaśniepańskie rączki. Skandalem jest, że podobne przyzwyczajenie niewolników prezentujemy cudzoziemcom i jeszcze mianujemy to „tradycją".

Całowano ongi biskupów w sygnety z relikwjami. Ale przecież na rękach ludzi żyjących jest tylko pot i brud ziemski, a nie proch męczeństwa i ofiary.

Robotnik, żona robotnika i dzieci robotnika szanować powinni sami w sobie dostojeństwo pracy, z której żyją uczciwie. Łap niczyich nie lizać. Niech przepadnie czemprędzej choroba niewoli — polski „całuje rączka."

Wyjaśnienie w sprawie wywiadu u g. Sikorskiego

WARSZAWA. — W odpowiedzi na przesłaną mi pismem Pana Marszałka z dnia 25 kwietnia 1925 r., Nr. 2971-I interpelację Pp. posłów Związku P. P. S. z dnia 22-go kwietnia b. r. w sprawie wywiadu P. Ministra Spraw Wojskowych, umieszczonego w dzienniku paryskim „Matin" z dnia 9-go kwietnia b. r., mam zaszczyt zakomunikować, iż wywiad taki nie miał miejsca, co stwierdził bezzwłocznie P. Minister Sikorski w liście do Ambasady Polskiej w Paryżu z dnia 14 b. m. Opinje i dane, zawarte w artykule paryskiego dziennika „Matin", osnute były na podstawie pobieżnej rozmowy przedstawiciela tego pisma z P. Ministrem Spraw Wojskowych i zawierają cały szereg myśli zniekształconych, oraz wiele nieścisłych dodatków, częściowo nawet, jak niektóre cyfry, sprzecznych z rzeczywistością.

Streszczenie rozmowy i wrażeń, spisane przez redaktora „Matin'a", zostało przezeń prawidłowo przedłożone agentowi prasowemu Ambasady Polskiej w Paryżu, który zatwierdził redakcję bez aprobaty i wiedzy swej władzy i, oczywiście, nieobecnego już w Paryżu gen. Sikorskiego.

Winny tego przekroczenia funkcjonarjusz został pociągnięty do odpowiedzialności, jako też poczyniono wszelkie zarządzenia, aby istotny stan rzeczy gdzie należy w odpowiedniej formie był wyjaśniony.

Warszawa, 27-go kwietnia.

Minister: Al. Skrzyński.

O sprawie tej pisze „Robotnik" — mówił ostatnio tow. Perl w Sejmie i zasadniczo rozprawił się z samodzielnem wkraczaniem min. spraw wojskowych w dziedzinę polityki zagranicznej.

Wielka szkoda, że urzędowe stwierdzenie nieścisłości wywiadu pojawia się dopiero teraz. Takie rzeczy należy prostować odrazu.

Funkcjonarjuszem, który tu zawinił, jest p. Stanisław Szpotański, niegdyś P. P. S-owiec, później niewyraźny „lewicowiec", od kilku lat — nacjonalista i prawicowiec, co stwierdził, w swojem wyznaniu wiary, umieszczonem w „Życiu Polskiem". P. St. Szpotański zajmował (czy jeszcze zajmuje?!) stanowisko kierownika polskiego Biura prasowego w Paryżu. Jest to też przyczynek do działalności naszych biur prasowych.

Z POLSKI

SECESJA GRUPY DR. BARTLA Z "WYZWOLENIA"

WARSZAWA. — Posłowie dr. Bartel, dr. Barański, Chomiński, Śmiarkowski i Kościałkowski zgłosili wczoraj swoje wystąpienie ze stronnictwa "Wyzwolenie." Wystąpienie swoje umotywowali komunikatem, zredagowanym w stylu i duchu prasy prawicowej i powtarzającym wiernie jej ataki w obronie prawa własności większych właścicieli rolnych, rzekomo naruszonego przez uchwały Kongresu Stronnictwa i Zarządu Głównego w kwestji odszkodowania dla obszarników przy reformie rolnej.

Tworzenie stronnictw w dojrzałych społeczeństwach odbywa się zazwyczaj na podstawie kompromisu w rzeczach drugorzędnych pomiędzy ludźmi, skupionymi dokoła zasady głównej, dla wszystkich najważniejszej Tylko naruszenie przez stronnictwo tego, co dany członek stronnictwa uważa za swoją "zasadę główną", zmusić go może do otwartego zerwania ze stronnictwem — o ile oczywiście na taką decyzję nie wpływają pobudki uboczne, z zasadami nie mające nic wspólnego.

To też niespodzianką w kołach sejmowych było, iż dla panów Bartla, Barańskiego, Chomińskiego, Śmiarowskiego i Kościałkowskiego "zasadą główną" była kwestja uzyskania przez większych właścicieli rolnych odszkodowania pieniężnego za wywłaszczone przez państwo grunta. Skoro tak było, zachodziło istotnie nieporozumienie. "Zasada" ta — jak wiadomo — jest główną zasadą stronnictwa panów Strońskiego i Dubanowicza.

O przystąpieniu pięciu secesjonistów do tej grupy, jakkolwiek logicznem, ze względu na treść i ton ich deklaracji, dotychczas jednak niema żadnej wiadomości.

ROZMAITOŚCI

44,000 BURZ SZALEJE CO DNIA I 100 PIORUNÓW BIJE CO SEKUNDA.

Kierownik stacji meteorologicznej przy angielskiem ministerstwie rolnictwa, dr. C. P. Brooks ogłasza ciekawą statystykę burz i piorunów.

Statystyka ta jest bardzo ważna dla lotnictwa, zwłaszcza w dalekich podróżach. I tak wedle obserwacji 3000 stacji meteorologicznych na świecie, na każdy rok wypada przeciętnie 16 miljonów burz, czyli 44.000 burz codziennie. W przeciągu roku spada na ziemię 131 miljonów 400 tysięcy piorunów, czyli 100 piorunów na sekundę.

Ogień huraganowy pod Verdun lub Gorlicami był w porównaniu z tą niebieską kanonadą strzelaniem z dziecięcego pistoletu papierowym kapiszonem.

Nie wszystkie jednak kraje nawiedzane są równomiernie przez burze, w okolicach podbiegunowych są one rzadkością i zdarzają się raz na dwa lub trzy lata.

Natomiast krajem burz i piorunów jest wyspa Jawa. W strefie umiarkowanej burze są rzadsze i mniej intensywne, niż w krajach tropikalnych. Kto jednak nie przeżył burzy na Jawie, nie ma pojęcia, co to są błyskawice i pioruny.

KTÓRY KRAJ MA NAJWIĘCEJ GAZET?

Naturalnie, że Stany Zjednoczone, posiadające 30 tysięcy gazet. Następnie idzie Francja z 10 tysiącami, Niemcy z 7 tysiącami, Anglja z 5 tysiącami, Włochy z 2½ tysiącami. Inaczej wszakże wygląda statystyka, gdy się uwzględni liczbę mieszkańców. Wówczas pierwsze miejsce co do liczebności gazet zajmuje Szwajcarja, gdzie na miljon mieszkańców przypada 270 gazet. Na drugiem miejscu stoją Stany Zjednoczone 250 gazetami na jeden miljon ludności, dalej Francja z 240 gazetami, Holandja z 130 gazetami, Niemcy z 115 gazetami, Anglja z 98 gazetami, Włochy z 60 gazetami i Belgja z 30 gazetami.

Pamiętajcie o Komitecie Im. Józefa Piłsudskiego

Telefon, Orchard 1521
JOZEF HALICKI, M. D.
Lekarz
GODZINY:
od 12 do 2 po południu
od 6 do 8.30 wieczór
w niedzielę do 1 po południu
311 East 10th Street, New York City

Tel.: Mott Haven 4866.
DR. S. CLUG
276 Alexander Ave., róg 139 ulicy
Bronx — New York
Godziny urzędowe:
10—12 rano;
3—4 po południu;
6—8 wieczorem.
Dr. Clug niedawno przybył z Europy i zaczął swą praktykę.

Dr. BRYAN
333 East 17th Street, New York City
pomiędzy First i Second Avenue's
Leczy chroniczne choroby krwi, nerwów, nerek i pęcherza.
Mężczyzn wyłącznie.
GODZINY:
Od 8-ej rano do 8-ej wieczorem.
W niedzielę od 9 rano do 1 po poł.

SPECJALISTA
Chorób Nerkowych, Żołądka, Skórnych i Krwi
Dr. SCHWARTZ
124 E. 81st St., N. Y. City
GODZINY PRZYJĘĆ:—
10 rano do 7:30 wieczorem
W niedzielę 10 rano do 12:30

POLSKA LECZNICA
Dr. Michał A. Iogolewicz
POLSKI LEKARZ
86 Second Avenue, New York City
SPECJALNOŚĆ
Leczenie elektrycznością i djagnozą za pomocą Promieni "X."
GODZINY PRZYJĘĆ:
10 do 1 przed południem i 5 do 8 wieczorem.
W niedzielę podług umowy.
Telefon, Dry Dock 2828

Telefon, Watkins 5731
AKUSZERKA
Mówi po polsku
Trzydzieści lat praktyki
MRS. VOSAHLO
158 West 24th Street,
blisko Seventh Avenue
Wynagrodzenie Minimalne.

THE MORRIS PLAN
Bankowość Przemysłowa
GRATULACJE
WAKACJE
Koniec roku w szkołach pociąga za sobą wiele wydatków. Możemy pomóc Wam przy zakupnie potrzebnych rzeczy dla dzieci kończących szkoły, pokryciu wydatków wysyłania dzieci na letniska, przy zapłaceniu kursów w szkołach i pokryciu wiele innych wydatków dla dzieci.
Czy zamierzacie udać się na wakacje z rodziną?
Pożyczcie jaką tylko sumę potrzebujecie.
THE MORRIS PLAN CO. OF NEW YORK
Zasoby przeszło $26,000,000.
GŁÓWNE BIURO
469 Fifth Avenue
(przy 40th Street)
FILJE:
NEW YORK: 261 Broadway, 1 Union Sq., 391 E. 149th St., 268 Grand St., 940 Southern Blvd.
BROOKLYN: 198 Montague St., 804 Manhattan Av., 1668 Pitkin Ave.
Możecie nabyć książeczkę "JAK POŻYCZAĆ."

FUTRA NA zamówienie SZYJĘ
oraz sprzedaję gotowe.
Przeróbki i reparacje takowych, przyjmuje pracownia kuśnierska
A. ROŻEK
1298 Lexington Ave.
pomiędzy 87th i 88th Street's
Telefon Lenox 6461.

Meble A. STEC
JEDYNY POLSKI SKŁAD MEBLI
POLECA PO CENACH NAJNIŻSZYCH
ŁÓŻKA, STOŁY, KRZESŁA, DYWANY, LUSTRA, MATERACE, SPRĘŻYNY, ORAZ KOMPLETNE WYPRAWY ŚLUBNE
ZA GOTÓWKĘ LUB NA SPŁATY
135 AVENUE "A"
pomiędzy 8th i 9th Street's
NEW YORK CITY
Telefon, Dry Dock 5248

220 EAST 14th STREET
NATIONAL AUTO SCHOOL
blisko Third Avenue
Dajemy najtańsze kursa we własnym języku ucząc naprawy i jazdy na automobilach ostatniej konstrukcji. Gwarantujemy otrzymanie pozwolenia. Klasy otwarte dziennie i wieczorem.
KOMPLETNY KURS $25.
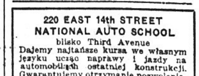
NATIONAL AUTO SCHOOL
220 E. 14th Street, blisko Third Ave.

JEDYNA TECHNICZNA SZKOŁA AUTOMOBILOWA
Praktyczne kursa wyuczenia się na szofera, mechanika. Wykłady w języku polskim i angielskim przez znanego polskiego nauczyciela L. TYCHNIEWICZA. Gwarantujemy otrzymanie licencji. Dajemy dyplomy i staramy się o zajęcia. Szkoła otwarta od 9 rano do 9 wieczór codziennie. W niedzielę od 11 rano do 3 po południu.

New York Automobile School, 228 Second Avenue, róg 14 Street, New York City.

Adam Krechowiecki

O TRON

Powieść Historyczna

(Ciąg dalszy).

Nawet ukochany dworzanin Rostocki wpadł w chwilową niełaskę, za to, że poważył się wyrazić wątpienie, zali jakikolwiek spisek istnieje.

Korybut patrzył na niego długi moment wytrzeszczonemi oczyma, głową z politowaniem chwiał, a potem rzekł:

— Już i ty!.. już i ciebie ujęto.

I przez kilka dni nie dozwolił mu do siebie przystępu. Rostocki nie rychlej do łask wrócił, aż przyniósł wieść, iż ablegat cesarski otrzymał także doniesienie o spisku. Wprawdzie hr. Mayerberg uroczyście zapewniał, że wieść jest nieprawdziwa i że on w żadne sprzysiężenie na życie Króla nie wierzy, ale Korybut przekonać się już nie dał.

— Mówić nie chce — mruczał — poprostu kłamie... dyplomata! co?..

Oczywiście, że wśród tych obaw i zakłopotania sprawa Kalksteina utonęła. O ile zrazu Król z całym zapałem do niej się zabierał i groźne protesty do Elektora słał, teraz zaledwie czytał relacje wysłanego do Berlina Opackiego; czytał je, nie rozumiejąc, lub słuchał, myśląc o czem innem.

Raz, gdy podkanclerzy Olszowski, który jakkolwiek czuł swoją niełaskę, nie cofał się z zajętego stanowiska i rady swe wypowiadał zawsze stanowczo a ze spokojem, chciał do tej sprawy powrócić i skłonić Króla do energicznych kroków, Korybut gniewnie się ofuknął.

— Wy bo — zawołał — do wojny z Elektorem chcecie mnie pchać... a to jest szaleństwo! On mi teraz potrzebny; w razie tureckiej zawieruchy, w moc traktatów, pomoc mi dać winien, więc ja go teraz lekceważyć nie mogę... nie! Zresztą — dodał spokojniej — on przyrzekł dać zadośćuczynienie. Brandta i tych innych... jak się tam zwą... do odpowiedzialności pociągnął i ukarze... tak! Trzeba czekać, aż się sprawa wyświetli... Elektor bowiem twierdzi, iż pochwycenie Kalksteina, to sprawa prywatnych zatargów...

— Ależ to szalbiercze kłamstwo! — przerwał z oburzeniem podkanclerzy — to zwykłe Elektora wykręty!...

Korybut gniewnie na niego spojrzał i przybierając majestatyczną postawę, która, jak zwykle, była znakiem końca wszelakiej dyskusji, rzekł:

— Mości podkanclerzy, miarkuj się!.. Nawet ja sam... nawet ja, nie śmiałbym tego Fryderykowi Wilhelmowi zarzucić...

Taki sam respons: czekajcie! — otrzymała od króla deputacja szlachty, która pod wodzą chorążego Dębickiego przybyła raz jeszcze z prośbą o stanowczą interwencję w sprawie uwięzionego i srodze dręczonego Kalksteina.

Jankowski, który w tej deputacji brał udział, pobiegł potem całkowicie zgnębiony do Olszowskiego.

— Niema już rady! — wołał — król nas odstąpił. Elektor triumfuje... Niema rady. Można już nieszczęsnemu Kalksteinowi requiescat śpiewać... Straszna rzecz! Ja tu dłużej nie wysiedzę. Z moimi kompanami postanowiliśmy do pana Sobieskiego iść... do obozu.

Zamiar ten Olszowski pochwalił.

— Teraz — mówił — dzielnych rąk co raz bardziej potrzeba. Niebezpieczeństwa srogie i bliskie są, a ładu i zgody brak. Tedy idźcie z błogosławieństwem Bożem... Ja zaś o Kalksteinie nie zapomnę... dziś jeszcze z królową mówić będę... Może też ona zdoła skłonić małżonka, iżby przed wyjazdem jeszcze jedno stanowcze pismo do Elektora wyprawił i poparł tem Opackiego starania...

Jankowski, pożegnawszy się, z ciężkiem sercem wychodził, gdy go podkanclerzy u progu wstrzymał.

— Wiesz co, waćpan — rzekł — jedź ze mną natychmiast do królowej. Ona o was kilkakroć wspominała... pamięta waszą ognistą do Króla przemowę. Wasze tedy słowo może teraz na nią silniej, niż moje oddziałać. Jedź ze mną...

Królowa przyjęła ich natychmiast i z wielką atencją powitawszy podkanclerzego, z nim naprzód długi rozmawiała moment. Jankowski słyszał, jak zapewniała, iż bez niczyjej prośby, ciągle dokłada starań, aby skłonić małżonka do energicznego wobec Elektora działania.

— Ale — dodała — coć poradzę! Owe teraz wieści o spisku i nasz wyjazd psują wszystko... Lękam się, że pan hetman urażony będzie ponownem odwleczeniem rady wojennej... a ja tak gorąco pragnęłam zbliżenia się jego do mego małżonka, tak pragnęłam, iżby raz te niesnaski ustały, które jeno na szkodę powszechności wychodzą...

Gdy to mówiła z wielkim żalem, drobna jej postać zdawała się rosnąć w oczach Jankowskiego i znowu przedstawiła mu się, jakby otoczona jasnością nieziemską. Słyszał jeszcze jej dźwięczny głos, gdy mówiła, iż Bóg nie dał jej dość siły, aby mogła sprawami kierować, że nie jest taką królową, jakiej w tym momencie Polakom potrzeba; ona potrafi jeno przedstawiać i prosić, co wobec wpływów innych nie zawsze bywa skutecznem. A potem z wielkim lękiem dodała, jako widzi dobrze niebezpieczeństwo grożące i potrzebę silnej władzy. I nagle, jakby obawiała się, iż jej słowa mogłyby być uważane, jako oskarżenie małżonka, poczęła chwalić dobroć jego, której nadużywają doradcy źli...

— Ale wy go nie opuszczajcie, mości podkanclerzy — dorzuciła — chociaż teraz myśli jego w innym kierunku poszły, niech dobra wasza rada go nie opuszcza. Lękam się, że to wszystko dzieje się jeno na to, iżby mu zgubę zgotować. Byłoby cale inaczej, gdyby się nam było udało przeprowadzić zgodę z panem Sobieskim... Takbym pragnęła, iżbyście wy panu hetmanowi ze swej strony przedstawili wszystko i uprosili go, iżby cierpliwym był...

Wyciągnęła ku Olszowskiemu swoje drobne dłonie.

—Uczyńcie to... uczyńcie!..—błagała.

Jankowski patrzył na nią z zachwytem i myślał, że ona jest jak dziecko niewinne, które bez skazy przechodzi przez otaczający je ogień różnych intryg, podstępów i ambicji złych, wierzy snadnie w dobroć każdego i każdemu dopomódz rade. Nie mógł się jednak długo zastanawiać nad tem, gdyż w tym momencie podkanclerzy wskazał na niego, mówiąc, iż on właśnie teraz do hetmana i do obozu iść zamierza.

— Zaufany to jest—mówił Olszowski — i pełen poświęcenia człek. a rycerz dzielny, który godzien jest pozyskać łaski hetmana i niewątpliwie niebawem je zdobędzie... On też, przebywając ciągle z panem Sobieskim, a świadom tutejszych spraw, będzie mógł najłacniej wszystko przedstawić i wyjaśnić.

Eleonora zwróciła ku Jankowskiemu swoje piękne, marzące oczy. Przez chwilę patrzyła badawczo, z wysoka, jakby przypominała sobie, gdzie już raz widzieć mogła tę posępną, ponurą twarz, do której wieczysty przylgnął smutek. A potem szła zwolna ku niemu, łagodnego uśmiechu pełna. Jemu się zdało, że postępuje w promiennej jakby mgle. Pochylił się głęboko i z bijącem sercem słuchał jej słów prostych, nieuczonych, któremi go prosiła, iżby słuszny gniew hetmana uśmierzyć się starał i do zbawiennego dzieła zgody przyłożył ręki.

I nagle przykląkł przed nią,

— Uczynię wszystko, co jeno w mocy mojej będzie — rzekł z zapałem — tak mi dopomóż Bóg!

Królowa wyciągnęła ku niemu swą dłoń.

— Niechże wam dopomaga Wszechmogący!... — odparła szeptem.

On zaś, nie śmiąc ująć tej ręki, przyłożył do niej swoje spieczone, szorstkie usta i ucałował z takiem uszanowaniem, jak rzecz świętą.

Wyszedłszy z Olszowskim z posłuchania tego, długo mówić nie mógł i dopiero gdy żegnał się z podkanclerzym, rzekł, wznosząc oczy w górę:

— Dawno tak chciałem, ale teraz pragnę. Oddawna czułem, jako mi potrzeba na szersze pole wyjść i dla większych spraw oddać życie. A może też i owe większe posłużą tym mniejszym, opuszczonym teraz przez wszystkich... Wy, mości podkanclerzy, ratujcie Kalksteina, otwierajcie oczy Króla na elektorskie podstępy... Jam się do tej polityki nie zdał. Rycerzem jestem i nim chcę być. Za głosem mego przekonania pójdę i za głosem tej królowej, która zda mi się być istnym aniołem pojednania i zgody.

— Ona nim jest...—odparł poważnie podkanclerzy, żegnając i błogosławiąc rycerza.

V.

Pfefferstube

Od pewnego czasu Fryderyk Wilhelm niedomagał. Pierwsze początki groźnej choroby, która się później w wodną puchlinę zamienić miała, już się teraz objawiały.— Stracił najprzód sen, a potem apetyt; czasem zaś taka ogarniała go niemoc, iż się z łóżka podźwignąć nie mógł, a wówczas wpadał w gniew i lekarzom wymyślał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z ŻYCIA EKONOMICZNEGO W POLSCE

BOGACTWA NATURALNE POLSKI.

Polska jest krajem rolniczym i przemysłowym. Obecne zbiory wystarczają na wewnętrzne potrzeby kraju; o ile zaś rolnictwo polskie osiągnie swój poziom przedwojenny, Polska będzie mogła eksportować znaczne ilości zboża i produktów rolnych. Oprócz rolnictwa naturalne produkty polskiej gleby jak: węgiel, minerały, nafta, wosk ziemny, sól jadalna i sole potasowe, drzewo i t. d., jak również spadki wód, stanowiące siłę mechaniczną — przedstawiają ogromne wartości.

Drzewo: — Wschodnie połacie Polski zajmują w większej części lasy. Przestrzeń zalesiona obemuje 10.000.000 ha., t. j. 27 procent całego obszaru Polski; około 2,600.000 ha. należy do Państwa. Drzewo stanowi — po węglu — najważniejszy artykuł eksportu. W roku 1923 wywieziono około 2,750.000 ton (w cyfrach okrągłych) drzewa surowego i obrobionego.

Węgiel: — Trudno jest określić zapasy węglowe Polski; obliczenia dotychczasowe różnią się znacznie między sobą: (od 50,-000.000.000 do 200,000.000.000 ton). Pokłady węglowe znajdują się w okolicach: Dąbrowy, Krakowa i na polskim Górnym Śląsku, który pod tym względem jest najbogatszy. Produkcja przedwojenna, w 1913 roku wynosiła 42,000.000 ton, z których 32,800.000 ton przypada na Polski Śląsk, 6,800.000 ton na Zagłębie dąbrowskie i 2,100.000 ton na Zagłębie krakowskie. — Produkcja wszystkich trzech zagłębi razem w 1924 (do 31 października) wynosiła 33,971,527 ton, niewiele się zatem różni od produkcji przedwojennej. Eksport w roku 1923 wynosił 12,-557.535 ton.

Rudy: — Polska posiada rudy: żelaza, cynku, ołowiu i miedzi; te ostatnie nie przedstawiają ważniejszego znaczenia. Rudy żelaza nie są bogate, zawierają 30 do 40 procent żelaza.— Znajdują się one w okolicach Częstochowy, Będzina, Wielunia, Olkusza, Radomia, Iłży, Końskich, Kielc i w części także i na Górnym Śląsku. Produkcja tego ostatniego stale się zmniejsza. Produkcja okręgów b. Królestwa Polskiego, która w 1913 r. wynosiła 311,218 ton, w roku 1923 osiągnęła cyfrę 396.687 ton.

Śląsk Polski posiada bardzo bogate pokłady cynku w postaci galmanu i blendy, oraz pokłady ołowiu. B. Królestwo Polskie posiada dwie kopalnie cynku, o wydajności mniejszej, niż kopalń górnośląskich. Produkcje cynku i ołowiu w Galicji jest bardzo mała. Miedź znajduje się na południu b. Królestwa, ale jej produkcja nie jest znaczna. W roku 1923 wywieziono: cynku — 8,515 ton; ołowiu — 1,493 tony i miedzi 685 ton; ołowiu w sztabach — 16,019 ton, cynku w sztabach — 60,543 tony, sproszkowanego — 2,950 ton i w arkuszach — 24.248 ton.

Nafta: — Pokłady naftowe położone są na północy Karpat w Galicji i zajmują prawie całą długość tejże. Produkcja ropy naftowej wynosiła w roku 1913 1,060.000 ton. Zniszczenie wojenne obniżyło znacznie wydajność zagłębia naftowego. W roku 1924 (do 21 października) wyprodukowano 632.231 ton. W roku 1923 wywieziono ropy naftowej — 8.802 tony, produktów destylacji nafty — 324.816 ton.

Sól: — Sól znajduje się we wszystkich trzech b. dzielnicach Polski. Kopalnie soli w Galicji, z których najbardziej znane są w Wieliczce i Bochni ocenione są na 10.000.000.000 ton. Oprócz kopalń Polska posiada „Solanki" w Ciechocinku i Inowrocławiu. Województwo poznańskie posiada również kopalnię soli w Wapnie, jedyną, która należy do prywatnego przedsiębiorstwa. Wszystkie inne kopalnie i saliny należą do Państwa. W Kałuszu i Stebniku znajdują się kopalnie soli potasowych: sylwinu i kainitu używanych jako nawozy sztuczne. Kopalnie te należą do Państwa, lecz są eksploatowane przez prywatne tow. akcyjne; Państwo posiada dwie trzecie akcyj tego towarzystwa. Produkcja powyższych soli, bardzo zaniedbywana przez rząd austrjacki, wynosiła w roku 1913 — 23.000 ton, natomiast w roku 1923 — 61,503 tony.

Mając za podstawę naturalne bogactwa Polski, jak również surowce, sprowadzane z zagranicy, przemysł polski rozwinął się we wszystkich dziedzinach. Obliczają wartość artykułów, fabrykowanych w Polsce, na 5,-000.000.000—6,000.000.000 złotych lub franków złotych. Cyfra ta jest prawdopodobnie za wysoka w obecnych warunkach. Pomimo to Polska nie pokrywa potrzeb wewnętrznych, zwłaszcza w dziedzinie maszyn i artykułów chemicznych, które zmuszona jest sprowadzać z zewnątrz.

KORESPONDENCJE

JERSEY CITY

Obchód Konstytucji 3-go Maja

Dnia 24 maja b. r. obchodziliśmy u nas w Jersey City obchód Konstytucji 3-go Maja. — Uroczystość tak ważna dla każdego polaka, zdawało się, że pociągnie polonję tłumnie do Domu Polskiego, ale okazało się, że sala tylko częściowo była zapełnioną.

Widzieć się tam dało twarze osób, które często na podobnych uroczystościach się spotyka, ludzi, którzy pracują, ludzi nie krzykaczy, którzy zawsze są Polakami z polską myślą i polskim sercem.

Po otwarciu obchodu przez ob. adw. Czereszko, przemawiał przedstawiciel konsulatu ob. Morawski, a drugą mowę wygłosił ob. P. Prażmowski, redaktor miejscowego „Głosu Narodu".

W mowach wspomnianych mówców streszczoną była Konstytucja 3-go Maja, jej przyczyna i skutki, zastosowanie jej w życiu.

Szan. mówcy wspomieli również o obecnej pracy w Polsce, jak nasi bracia za morzem starają się, ażeby ta Polska była i pozostała wielką.

Mowy wywarły odpowiednie na słuchaczach wrażenie, to też mówcy byli nagrodzeni burzami oklasków.

Na urozmaicenie programu złożyły się: Śpiew chóru „Halina". Młody chór, ale zawsze czynny w sprawach narodowych, więc nasza polonja powinna go serdecznie popierać; śpiew ob. Krempy; Zbyszko Szymański odegrał kilka kawałków na skrzypcach, przy akompanjamencie młodej siostrzyczki Zosi; panienki Tyrka i Feltan również przyczyniły się do upiększenia programu swoją grą na fortepjanie. Na zakończenie dziatwa Sokola popisywała się ćwiczeniami obrazowymi.

Gdy do tego dodam, że były odegrane hymn: amerykański i polski, będziemy mieli streszczenie całego obchodu.

Ale jeszcze jedną rzecz pragnę dodać. — Obchód ten był urządzony staraniem kilkunastu tutejszych towarzystw, za inicjatywą gminy 20 Z. N. P., udziału wszystkie towarzystwa nie wzięły i nie przysłały na posiedzenia przedobchodowe swoich reprezentantów.

A obchód był urządzony dla całej polonji, przez polskie towarzystwa. Czy u nas towarzystwa są tylko wtedy polskie, gdy ogłaszają swe pikniki i bale, prosząc o poparcie rodaków?

Obudźcie się panowie. Stańmy wspólnie do pracy, nauczmy się czcić pamiątki historji ojczystej, a wtedy nikt nam nie powie, że należymy do niższej rasy.

F. M.

Darmo dla tych, którzy cierpią na Astmę i Febrę

Bezpłatna próba lekarstwa, którego ktobądź może używać bez żadnych niewygód lub utraty czasu

Odnaleźliśmy sposób ulżenia astmy i chcemy żebyście popróbowali naszym kosztem. Bez względu na to czy cierpicie na tą chorobę od dawna czy dopiero niedawno, czy jest ona astmą chroniczną czy febrą, powinniście posłać po bezpłatną próbę naszego lekarstwa. Bez względu na klimat, gdzie mieszkacie na wasz wiek lub zajęcie, jeżeli tylko cierpicie na astmę lub febrę, nasz sposób leczenia napewno pomoże wam natychmiast.

Szczególnie pragniemy, ażeby otrzymali lekarstwo ci, którym dotychczas nie pomogły żadne inne lekarstwa do wdychania, preparacje z opium, dymy, "patentowane palenia" i t. d. Chcemy pokazać wszystkim bezpłatnie, że nasz sposób leczenia zakończy wszelkie trudności w oddychaniu, głośne oddychanie i wszelkie inne paroksyzmy.

Bezpłatna ta oferta jest za bardzo wartościowa, ażeby ją odłożyć chociaż tylko na następny dzień. Napiszcie dzisiaj i natychmiast po otrzymaniu zacznijcie używać. Nie przesyłajcie żadnych pieniędzy. Załączcie tylko kupon u dołu. Zróbcie to dzisiaj — nie potrzebujecie nawet opłacać poczty.

KUPON BEZPŁATNEJ PROBY
Frontier Asthma Co. Room 216-C
Niagara & Hudson Sts., Buffalo, N. Y.
Proszę przysłać bezpłatną próbę Waszego sposobu leczenia do:

....
....
....

Teddy Haefner, 3, z Cincinnati, pomimo, iż spadł z piątego piętra, nie doznał najlżejszego obrażenia

Niech ten wielki tonik odbuduje Was!

JEŻELI Wasze ciało jest chude i wycieńczone — jeżeli nie możecie jeść ani sypiać, macie ataki rozstroju nerwów, opryszczoną cerę, potrzebujecie wówczas Tanlac, który doda jędrne ciało na Wasze obumarłe kości i przywróci Was do zdrowia.

Tanlac jest wielkim tonikiem natury i budowniczym. Jest on zrobiony podług sławnej formuły Tanlac z korzeni, kory i leczniczych ziół, zebranych ze wszystkich części świata.

Kupcie dzisiaj w aptece butelkę Tanlac Rozpocznijcie dobre dzieło natychmiast. Będziecie się czuć lepiej odrazu. W ciągu jednego tygodnia będziecie się czuć jakby nowym człowiekiem.

Tanlac bowiem dociera wprost do siedliska dolegliwości. Oczyszcza krew, pomaga trawieniu, zaostrza apetyt, dodaje ciała.

Miljony mężczyzn i kobiet niegdyś chorowitych i zniechęconych, odzyskali z powrotem zdrowie przez używanie Tanlac. W naszych biurach mamy setki tysięcy gorących podziękowań od wdzięcznych pacjentów.

Tanlac pomoże Wam tak samo, jak pomógł miljonom innych ludzi. Kupcie dzisiaj w aptece butelkę i rozpocznijcie zwycięską walkę prowadzącą do rzeźkości i zdrowia.

Pielęgniarka Poleca TANLAC

"W moim zawodzie pielęgniarki przez 15 lat widziałam jak Tanlac przywracał dziesiątkom ludzi wycieńczonym zdrowie i siły. Polecałam ten środek bardzo wiele razy z zadziwiającymi rezultatami."

Mrs. M. E. Chappelle, Nurse
Wauwatosa, Wisconsin

UŻYWAJCIE ZIOŁOWE PIGUŁKI TANLAC NA ZATWARDZENIE

TANLAC

DLA WASZEGO ZDROWIA

Pamiętajcie o Komitecie Im. Józefa Piłsudskiego

Brooklyn i okolica

OUTH BROOKLYN, N. Y.

Niniejszem zawiadamiam członków Oddziału Nr. 87 P. R. K. Ch., iż posiedzenie półroczne odbędzie się dnia 3-go czerwca r. b., puktualnie o godzinie 7:30 wiecz., w sali Domu Narodowego, pn. 724 Fifth Ave. Z powodu, iż mamy bardzo wiele ważnych spraw do załatwienia, jak przyszły zjazd, który się odbędzie w dniach 5-go, 6-go i 7-go września, w tak zw. Labor Day prosimy wszystkich członków o przybycie.

Członkowie nie stosujący się do powyższego zawiadomienia, podpadają karze według artykułu 17, paragrafu 4, strona 33, 50 centów.

K. SZAŁKOWSKI.

Uwaga! — Podaję do ogólnej wiadomości członków i członkiń naszego oddziału, iż nie będę przyjmował podatku od dzieci.

6-go czerwca otwarcie Szkoły Baletowej w Brooklynie

Polska szkoła baletowa pod kierownictwem p. Luni Nestor, otwartą będzie 6-go czerwca, w sobotę, o godzinie 3ej w dzień — w Sokolni, 190 na Grand St. Dzieci chcące wstąpić do szkoły powinny być zawczasu zapisane, gdyż początek kursu jest najtrudniejszym, a potem już muszą dopędzać. Program obejmuje wszelkie tańce, klasyczne, plastyczne, narodowe, orjentalne i inne specjalne przygotowane na scenę. Przyjmuje się uczenice do 20 lat. Wykład po polsku, metoda pierwszorzędna, wpisy co czwartek od 5ej do 7-ej godziny w. i sobotę od 12 do 2ej godziny w dzień. Warunki bardzo dogodne.

PIKNIK ZE ŚPIEWEM

Znane i sympatyczne Towarzystwo Śpiewu „Dzwon Zygmunta" w Brooklynie urządza w dniu 21 czerwca, 1925 r. doroczny swój piknik.

Tegoroczny piknik odbędzie się w Cypress Hills Parku, gdzie publiczność będzie się mogła należycie ubawić. Gra w kręgle, jazda na łódkach, strzelnica, karuzele, huśtawki i inne zabawy przygotowywane są przez Komitet.

Śpiewy i tańce przy doborowej muzyce prof. J. Mroza zadowolą każdego.

Piknik 1-go Oddziału Związku Młodzieży w Cypress Hill Parku udał się znakomicie.

Z górą 400 gości zaludniło park. Bawiono się świetnie i przy sprzyjającej pogodzie wyczerpano bogaty program zabawy ku zadowoleniu wszystkich.

UZYSKAJCIE LICENSJĘ
Gwarantujemy wyuczenia Was prowadzenia samochodu nawet w największ.

KOMPLETNY KURS PROWADZENIA SAMOCHODU $10.00.
BROOKLYN AUTO SCHOOL
Tel. Triangle 4961.
43 Myrtle Avenue, Brooklyn, N. Y.
Naprzeciw License Bureau.

POLSCY LEKARZE

Telefon: Greenpoint 5715.
DR. LOUIS S. GRYCZ
102 Kent Street, Brooklyn, N. Y.
pom. Manhattan Ave. i Franklin St.
GODZINY URZĘDOWE:
od 1 do 3 po poł. i od 6 do 8 wiecz.
w środę i niedzielę od 1 do 2 popoł.
Dr. Grycz dopiero wrócił z Europy i rozpoczął znów swą praktykę.

Telefon Huguenot 0995.
S. M. Lewandowski, M. D.
GODZINY URZĘDOWE:
od 1 do 3 po poł. i od 6 do 8 wiecz.
w niedziele i święta od 8 do 9 rano.
707 Fourth Avenue,
Brooklyn, N. Y.

Dr. Franciszek W. Wiński
Dwa Biura w Brooklynie:
563 Leonard St. — blisko Nassau Av. — od 1 do 2 po poł. — Od 6 do 8 wieczór.
116 North 9th St. — blisko Berry St — Od 9 do 10 rano, — Od 8 do 9 wiecz.
Telephone: Greenpoint 2403, 8735.

Telefon, Stagg 2332
HENRYK SOKAL, M. D.
383 South Third Street
blisko Union Avenue,
Brooklyn, N. Y.
GODZINY URZĘDOWE:—
od 12 do 1 po południu i
od 6 do 8 wieczór.

BENESZ PLANUJE EKONOMICZNĄ WOJNĘ PRZECIW NIEMCOM

Dla sparaliżowania aneksyjnych zamiarów Niemiec względem Austrji

PARYŻ, 2 czerwca. — Czesko-słowacki minister spraw zagranicznych, Benesz, przekonawszy się, że niemiecki projekt paktu gwarancyjnego będzie przyjęty z małemi zastrzeżeniami ze strony Francji, odnośnie udzielenia militarnej pomocy Polsce i Czechom, w razie napadu Niemiec, postanowił nie dopuścić do zrealizowania drugiego ważnego planu niemieckiego, jakim jest bezwątpienia projektowane przyłączenie Austrji do Niemiec.

Benesz natychmiast po wysłaniu do Berlina noty aljanckiej w sprawie paktu gwarancyjnego wyjechał do Wiednia z przedstawieniem rządowi republiki austrjackiej planu utworzenia ekonomicznej konfederacji państw naddunajskich, w której skład wchodziłyby Czecho-Słowacja, Austrja i Węgry, zapewniające Austrji i Węgrom olbrzymie korzyści finansowe, przewyższające o wiele korzyści, jakie mogłaby osiągnąć republika austrjacka przez połączenie z Niemcami.

Benesz gotowy jest wyzbyć się dawnych obaw możliwego wskrzeszenia byłej monarchji austro-węgierskiej, byle tylko nie dopuścić do połączenia się Austrji z Niemcami, przez co republika czeska zostałaby otoczona z trzech stron żelaznym pierścieniem, zapowiadającym niechybną śmierć mało skonsolidowanej republice czesko-słowackiej.

Odkrycie pokładów nafty wewnątrz miasteczka

CAPE MAY, 2 czerwca. — Aleksander Halderman, kopiąc przed frontem domu Williama Brown'a w Cape May Point, położonego w odległości 200 stóp od Deleware Bay, natrafił na źródło naftowe, które natychmiast po jego odkryciu, poczęło wyrzucać znaczne ilości surowej ropy około pięć galonów na minutę.

Wiadomość o odkryciu źródła naftowego, ściąga wielkie tłumy ciekawych, którzy przychodzą i przyjeżdżają ze znacznych odległości, by się przyjrzeć wybuchowi ropy.

BELGRAD, SERBJA

Dwaj wielcy ludzie: Radicz siedzi w więzieniu Pasicz rządzi krajem

Najwybitniejszemi ludźmi w państwie serbsko-kroacko-słoweńskim są dwaj ludzie: Pasicz serbski weteran dyplomata i premjer rządzący tym krajem i M. Radicz, wódz narodu kroackiego przebywający w więzieniu mimo olbrzymiego zwycięstwa swej partji politycznej posiadającej największą ilość posłów w parlamencie serbskim po partji Pasicza, stojącego u steru władzy. Wśród ludności państwa Serbów, Kroatów i Słoweńców, krążą dwie wręcz przeciwne opinje o tych dwuch mężach stanu. Część narodu serbskiego uważa Radicza za zbrodniarza, podczas gdy cały naród kroacki i słoweński uważa Radicza za świętego i patrjotę nieskazitelnego charakteru.

Pasicz zaś uważany jest przez Kroatów za największego wroga wolności narodu kroackiego, podczas gdy Serbowie uważają go za wielkiego patrjotę, niemal za bohatera narodowego.

DUBLIN, IRLANDJA

Irlandja zagrożona głodem

Z powodu długotrwałych deszczów padających od dziewięciu miesięcy prawie bez przerwy, Irlandja jest zagrożona ogólną klęską głodową. Zasiewy ozimminne zupełnie prawie wygniły. Wiele bydła wyginęło z powodu zalania pastwisk i rozpowszechnienia się różnego rodzaju plag. Przewlekłe słoty, które w pierwszych dniach wiosny groziły tylko Zachodniej Irlandji obecnie objęły całą wyspę z prowincją Ulster włącznie.

ZMIANA PRAWA IMIGRACYJNEGO.

WASHINGTON, 2 czerwca.— Senator Johnson, przewodniczący komisji emigracyjnej w Kongresie i autor prawa o wykluczeniu Japończyków, opracował nowy plan, według którego osoby, które nie mogą w przyszłości zostać obywatelami Stanów Zjednoczonych nie będą wpuszczone do Stanów Zjednoczonych.

Dla Urzędu imigracyjnego za stąpienie obecnie istniejących praw nowym prawem uprościłoby znacznie procedurę wykluczeń wstępu.

Nowe proponowane prawo jest niejako ujęciem wszystkich dotąd istniejących i uproszczeniem prawa z roku 1924, które służy za podstawę dla Urzędu Imigracyjnego w decydowaniu przerażającej ilości wypadków bez względu na pochodzenie imigranta.

Nowo proponowane prawo zawiera równocześnie ostrzejsze kary za jego przekraczanie.

POLSKI DETEKTYW
EGZAMINOWANY, UPOWAŻNIONY I POD BONDEM STANOWYM
Załatwia kryminalne i cywilne sprawy.—Procesowe obsługi adwokatów.—śledztwa w sprawach familijnych i rozwodowych.—W razie jakiego wypadku podajcie skargi do
Bloom Detective Bureau
798 BROADWAY NEW YORK
Pokój 230. Róg 11th Street.

James Thomson, z Fort Erie, Ont., gdzie dozwolona jest produkcja 4,4 procentowego piwa, uważa, że interes jego dobrze idzie. Amerykanie z Buffalo, N. Y. i innych okolic tłumami dążą do Ontario, gdzie wydają na mocne piwo tysiące dolarów

WILHELM II JAKO PROROK DANIEL

Ekscesarz niemiecki Wilhelm II odznaczał się wybitnem kabotyństwem i manją wielkości. Jednym z pomników pychy tego "bożego pomazańca" jest figura kamienna, wyobrażająca Wilhelma w postaci proroka Daniela, a ustawiona, na rozkaz kajzera, u głównej bramy katedry w Metzu. Widok proroka biblijnego o groźnem spojrzeniu feldfebla i nasrożonych wąsach wilhelmowskich miał — zdaniem tego błazna ukoronowanego — dobrze wpływać na pobożność ludności i wzbudzać u niej respekt dla Berlina. Gdy Francuzi odzyskali Alzację i Lotaryngję, nie usunęli oni potwornej figury, lecz założyli jej łańcuch na rękach, a do łańcucha przywiązali tabliczkę z napisem: "Sic transit gloria mundi." (Tak mija świetność tego świata.)

HUMOR

"DZIEŃ DOBRY"

Podczas wyborów prezydenta w Niemczech zdarzył się następujący zabawny epizod. Do lokalu wyborczego zjawia się z samego rana wyborca i donośnym głosem mówi "dzień dobry." Przewodniczący komisji wyborczej, zdziwiony tą niezwykłą grzecznością, odpowiada u p r z e j m i e "dzień dobry." "Dzień dobry" — woła przybysz po raz drugi. Przewodniczący pomyślał, że wyborca nie dosłyszy i nie chcąc uchodzić w jego oczach za człowieka niegrzecznego, powtórzył głośno „dzień dobry". „Dzień dobry" — rozległo się, niby echo, po raz trzeci. Przewodniczącemu zrobiło się nieswojo. Czyżby to był warjat? Wtem po raz czwarty, już tonem poirytowanym, słychać "dzień dobry." Przewodniczący wreszcie zwraca się do wyborcy: "Powiedz pan najpierw swe nazwisko." "Ale ja je wciąż powtarzam, nazywam się Dzieńdobry" (Gutentag) — brzmi odpowiedź.

W ŁAŹNI SOWIECKIEJ

"Czy mam panu wyciąć odciski i zgrubienia skóry?" — "Cóż ty sobie myślisz, na miłość boską? Powiedziełby odrazu: pasożytnicy, członek społeczeństwa."—("Krokodil", Moskwa).

ZAWIADOMIENIA

BAYONNE

Do społeczeństwa polskiego!

POLACY!

W przyszłą sobotę, 6-go czerwca, Polska Rada Szkolna urządza wieczór pieśni, poezji i teatru swojskiego w pięknym Audytorium Y. M. C. A. przy zbiegu Ave. E i 22 ulicy, o godzinie 7:30 wieczorem.

Uprosiliśmy zarząd szkoły polskiej im. M. Konopnickiej z Brooklyna o łaskawe przysłanie uczącej się tamecznej dziatwy, która tu przyjedzie gromadą w przepięknych strojach narodowych i produkować się będzie w ów wieczór, odtwarzając ducha polskiego przepotężnego w sztuce pod tytułem „Dzieci Lwowa", osnutej na tle niesłychanego w dziejach ludzkości bohaterstwa dzieci Lwowskich w walce z przemocą hajdamacką. Pieśń, poezja i tańce swojskie pieścić będą oko, ucho i serce nasze; — będziemy napawać się dumą na widok miłej dziecjarni, tak gorąco kochającej Ojczyznę swego rodzica. Czyżby w nas, jako w starszym pokoleniu, zamarła miłość i ukochanie najwyższe dla Tej rycerskiej, bogatej w skarby ducha? Czyżbyśmy zobojętnieli już do tyla i zaniedbali całkiem wielkiego posłannictwa naszego, celem podtrzymania języka i ducha polskiego w młodym pokoleniu, zrodzonym w Ameryce? Nie! i po stokroć razy — nie!

A więc jazda wszyscy na wieczór Dziatwy Polskiej w sobotę!

Zarząd Szkoły Polskiej w Bayonne.

BRIDGEPORT, CONN.

Polacy w Bridgeport i okolicy!

Pamiętajcie, że w niedzielę, dnia 7-go czerwca idziemy wszyscy do parku ob. Węgrzynowicza, przy Reservoir Ave., gdzie T-wo Wolny Duch urządza pierwszy w tym roku Piknik Robotniczy.

Znacie nasze zabawy, zatem nie kwapcie się, bo pogodę i muzykę obstalowaliśmy dobrą. Urozmaicenia.

Swój do swego! W jedności siła. Im więcej nas będzie, tem weselej spędzimy czas wolny.

KOMITET.

Z PHILADELPHII, PA.

Zawiadomienie

Zawiadamia się Szanownych Czytelników i Czytelniczki, Bibljoteki Oddziału Nr. 5 Z. S. P. mieszczącej się w Domu Polskim, 211 Fairmount Ave., że bibljoteka otwarta będzie tylko jeden raz w miesiącu, w każdą trzecią niedzielę miesiąca o czasie zwykłym na przeciąg trzech miesięcy, a mianowicie: czerwiec, lipiec i sierpień.

J. Miller, bibljotekarz.

DO WETERANÓW ARMJI POLSKIEJ W FILADELFJI

Koledzy!

Posiedzenie miesięczne Zw. Wet. Armji Polskiej odbędzie się w piątek dn. 5 czerwca, o godz. 5ej popoł., w Klubie Obywatelskim, 2808 E. Allegheny Ave.

Ze względu, że będą bardzo ważne sprawy poruszane, tyczące się rozwinięcia sztandarów, wszyscy weterani proszeni są o przybycie na posiedzenie.

Cześć!

B. J. Łukomski, sekr.

No. 49.

Jedzenie robiło go chorym. "Cierpiałem na dolegliwości żołądka", pisze pan Jan Fornalik, z Claytonville, Sask. "Bez względu na to, co jadłem lub piłem, robiło mnie chorym i powodowało straszliwe boleści. Byłem całkowicie zrujnowany na zdrowiu, a lekarze nie mogli mi nic pomódz. Dr. Piotra Gomozo uregulowało mój żołądek i dodało mi nowego zdrowia. Czuję się jak nowy człowiek." Ten znakomity preparat ziołowy cieszy się wszechświatową sławą jako lekarstwo żołądkowe. Nie jest on artykułem handlowym. Specjalni agenci jedynie mogą go dostarczyć. Po dalsze informacje piszcie do Dr. Peter Fahrney & Sons Co., 2501 Washington Blvd., Chicago, Ill.

Dużo pieniędzy zmarnował na Lekarstwa i Specjalistów bez skutku — Nowy wynalazek

UZDROWIŁ GO

Ja Michał Mazur, serdecznie dziękuję za tak wielki i dobry wynalazek KATRO-LEK, bo ja dużo pieniędzy zmarnowałem na rozmaite lekarstwa i specjalistów i bez żadnego skutku, aż wyczytałem w gazecie o nowym ziołowym wynalazku KATRO-LEK, którego po użyciu kilku butelek wyzdrowiałem, za co wynalazcy Panu Wojtasińskiemu życzę sto lat, oraz polecam cierpiącym co chorują na żołądek KATRO-LEK. Michał Mazur, 356 Amherst ul., Buffalo, N.Y.

KATRO-LEK jest to najnowszy wynalazek na KATAR żołądka, chroniczne zatwardzenie i inne choroby powstałe z tychże. O ile wasz aptekarz by nie miał na składzie, to piszcie wprost do wynalazcy W. Wojtasiński Drug Co., 114 Brighton St., Boston, Mass.

LISTY DO ODEBRANIA

Mr. A. Z
M. Staśniuk
Box 2
Insurance
K. N.
W. O. S.
D. c. o. Nowy Świat
Bukała
A. Sikorski
Wacława Olszewska,
57 Willett Ave., New York

Drobne Ogłoszenia

BAKERS EXCHANGE, HENRY FLUGROTH
2238 Second Ave., blisko 115th St. Telefon, Lehigh 6064
ma otwarcie dla doświadczonych piekarzy do pie, chleba i cake Stała praca.—Dobra zapłata. (29m)

WYUCZCIE SIĘ BALWIERSTWA
Kurs $25. Przyrządy darmo. Balwierstwo jest dzisiaj najbardziej popłatnym fachem. Zapotrzebowanie naszych graduantów rośnie codzień. Przyjdździe odwiedźć nas nim zgodzicie się gdzieindziej. Wykłady w dzień i wieczorami. NATIONAL BARBER COLLEGE, 150 3rd Avenue (blisko 15 St.) New York.

POWAŻNE sumy pieniężne wypożyczane, drugie i trzecie hipoteki, wypożyczki na budowę, dogodne warunki, prędka obsługa. Eskay Holding Corp. Tel., Triangle 7977. 291 Fulton St., Brooklyn. 123rd St. (12m)

DROBNE Ogłoszenia DAJĄ DUŻE Rezultaty

Poszukiwania
(Information Wanted)

$2000.00 NAGRODY

za informacje, które przyczynią się do odnalezienia 20 tonów Pig Tin, skradzionych ze składu Stetlers Warehouse, Washington Street, New York, dnia 17 maja. Znaki AMC 89, LL, WH lub RRR. Proszę zawiadomić Peerless Tub Company, Bloomfield, N. J. Telefon Bloomfield 3361 lub Captain Busby, telefon Spring 2186. (31)

POSZUKUJĘ spólnika do hurtownego interesu masarskiego, dobrze opłacający się interes oraz i do rozwożenia automobilem. Po informacje zgłosić się do J. Kwatek, 99 East 22nd St., Bayonne, N. J. (28)

BUCHALTERKA, maszynistka, doświadczona w hurtownych składach spożywczych i muzykalnych poszukuje pracy. Pisać do S. M., 652 Humboldt Street, Brooklyn, lub telefonować Stagg 0903. (41)

$25 NAGRODY temu, kto służył w Wojsku Amerykańskiem z Walerjanem Petruna, który był zabrany do wojska z Brooklyn, N. Y. i wysłany do Francji na wojnę, i podobno został zabity. Przed wojną pracował on w salonie w Brooklynie, jako robotnik. Proszę przysłać o nim dokładną wiadomość, a otrzyma $25 nagrody. Adres Leokadja Petruna 11740 Charest Ave., Hamtramck, Mich. (141)

LETNISKO POLSKIE "Corona House", Bloomington, N. Y., urocze położenie, górzyste, rybołówstwo, polowanie, wybory wikt, woda i elektryka w domu. (291)

CZELADNIK masarski żonaty znający dobrze się na wyrobach krajowych i tutejszych poszukuje stałej pracy. Zgłoszenia pod Butcher, 89 North 4th Street, Brooklyn. (31)

POSZUKUJĘ pracy u krawczyni lub do domowej roboty na parę godzin dziennie. 331 East 97th St., drugie piętro z tyłu, M. Z. (31)

Pokoje do wynajęcia
(Rooms to let)

SKLEP do wynajęcia, tanio, rent $30, stosowny na Vulcanizing Store. 118 North 4th Street, róg Bedford Avenue, Brooklyn. (5s)

DO WYNAJĘCIA pokój z elektrycznem oświetleniem dla dwuch mężczyzn; osobne wejście. Zgłaszać się 102 East 7th Street, drugie piętro. (3r)

CZTERY jasne wielkie pokoje z frontu, $20; trzy jasne pokoje, $17. 331 East 97th Street, Janitress. (3r)

POKÓJ, drugie piętro z tyłu na lewo. 231 East 96th St. (3r)

TRZY ładne i widne pokoje i wanna, elektryka, gaz, dobra lokacja, blisko kościoła. 628 Humboldt St., Greenpoint. (4t)

Praca dla Kobiet
(Help Wanted Female)

OPERATOREK doświadczonych na automatic hemstitching maszynach. Zgłoszenia Novelty Handkerchief Mfg. Co., 473 Liberty Ave. Brooklyn. (5f)

KOBIETA lub dziewczyna do ogólnej domowej roboty, mała familja, dobry dom. B. Meier, 1142 Madison Avenue. Telefon, Rhinelander 7358. (5f)

POTRZEBA panienki do pomocy przy szyciu damskich sukien. A. Gonsiecka 214 East 25th St. City. (3f)

KOBIETA do ogólnej domowej roboty bez gotowania, lekka robota. Bensonhurst 6638-J. 2161 — 67th Street, Brooklyn. (4f)

DZIEWCZYNA lub kobieta do lekkiej domowej roboty bez prania; nie ma dzieci. Zgłoszenia Weiner, 436 Graham Avenue, Brooklyn. (4f)

Praca dla Mężczyzn
(Help Wanted Male)

SALESMEN

Duża firma na zachodzie poszukuje mężczyzn do objęcia posad, jako kierowników i reprezentanci w porządnym terytorjum, niedaleko Waszych domów, w Staten Island, Brooklyn, Long Island i New Yorku. Posada ta przynosi $400, $500 i $600 miesięcznie. Propozycja nie ma w sobie nic podejrzanego. Kaucja niewymagana.

O ile nie jesteście leniwi i nie obawiacie się pracy, zgłoście się po szczegóły do nas. Żonaci mężczyźni mają pierwszeństwo.

AIR-WAY
ROOM 15, Drugie piętro
6 LAFAYETTE STREET
BROOKLYN, N. Y. (5m)

MĘŻCZYZN
jako "Silverware Spinners" potrzeba na Sterling Hollow Ware
TOWLE MFG. CO.
NEWBURYPORT, MASS. (4m)

MĘŻCZYZN POTRZEBA
natychmiast przy futrze, do krajania, szycia, reperowania i przyrabiania.
Pisać lub telefonować GREENWICH 1425
CROTE FUR CO.
43-45 Greenwich Avenue
GREENWICH, CONN. (4m)

MĘŻCZYZN potrzeba do pracy przy żelazie. K. & C. Iron Works, 609 East 17th St. (4m)

POTRZEBA salesmanów do budowniczych lot, blisko Railroad Stacji w Raritan, N. J., dobra komisowa zapłata. Raritan Terminal Developing Co., Babcock Bldg., Plainfield, N. J. (June 13m)

MŁODYCH mężczyzn potrzeba do kierowania Twentieth Century i Checkers samochodami; mamy otwarcie; doświadczenie nie wymagane; nauczymy was kierować samochodami. Checker Cab Employment Dept., 229 West 58th Street, lub 1115 Webster Ave., New York City. (7m)

DOŚWIADCZONEGO fotografa potrzeba, $35. Zgłoszenia 243 Avenue E, Bayonne, N. J. (4m)

Praca dla Mężczyzn
(Help Wanted Male)

WOODWORKERS
przy Bus Bodies
NOWA I STARA ROBOTA.
FIFTH AVENUE COACH CO.
605 West 132nd Street (4m)

Automatic Screw Machine Operatorów
Browne & Sharpe
doświadczonych
Zgłoszenia
MONROE CALCULATING MACHINE SALES AG'CY
555 Mitchell Street
ORANGE, N. J. (31m)

MĘŻCZYZN POTRZEBA

Mamy otwarcie dla paru energicznych mężczyzn jako salesmany do demonstraty i sprzedawania Easy Electric Vacum Washing maszyn. Mężczyźni zarabiają od $50 do $100 tygodniowo, z płatą w czasie wyuczenia się, poprzednie doświadczenie nie wymagane. Zgłoszenia osobiście do

EASY WASHER SHOP
140 Grove Street
FLUSHING, L. I. (5m)

Salesmanów Krawcowych

w bardzo dobrze znanym Fifth Avenue zakładzie, sprzedajemy wprost odbiorcy gotowe i na zamówienie ubrania, po cenach hurtownych; przekonajcie się a zobaczycie wpływy komisowe. ROYAL SOCIETY CLOTHES, 125 FIFTH AVE. (4m)

Interesy do Sprzedania
(Business Opportunities)

BALWIERNIA na trzy krzesła, interes wyrobiony, dwa pokoje ze sklepem, elektryka, rent za sklep i pokoje $35 miesięcznie. 377 Oakland St., Brooklyn. (3s)

CANDY Store na sprzedaż, blisko szkoły i kościoła; trzy pokoje do zamieszkania. 187 Kent Street, Greenpoint. — Brooklyn. (6s)

CANDY, Cigar i Stationary sklep na sprzedaż, cena umiarkowana, cztery pokoje do zamieszkania, lease na trzy lata, sprzedam tanio z powodu innego interesu. 586 Third Avenue, Brooklyn. (5s)

CANDY Store na sprzedaż. 733 Third Ave., Brooklyn. (4s)

CANDY, Cigar i Stationary sklep na sprzedaż z powodu choroby. 273 Driggs Ave., Greenpoint, Brooklyn. (4s)

CANDY, Cigar i Stationary Store na sprzedaż w polskiej okolicy. 636½ Third Ave., Brooklyn. (3s)

CANDY i Stationary na sprzedaż z powodu wyjazdu do kraju za $450; rent $25 miesięcznie; lease trzyletni; meble można nabyć także. Biuro Realnościowe Wolińskiego, 277 Driggs Ave., Brooklyn. (8s)

CANDY store i stationery do sprzedania lub przyjmę wspólnika. $100 gotówki. Zgłoszenia przez cały tydzień. — Rent $15; 445 East 74th St. (4s)

CROCE FUR CO.

BEAUTY PARLOR na sprzedaż z powodu choroby. 156 Nassau Ave., Brooklyn. (4s)

GROSERNIA i Delikatesen jest do sprzedania z powodu choroby; sześć pokoi nad sklepem. 374 Oakland Street, Brooklyn. (8s)

GROSERNIA i Delikatesen na sprzedaż; lease na trzy lata; z powodu choroby żony. Zgłoszenia 726 Third Avenue, South Brooklyn. (5s)

GROSERNIA i Delikatesen, dobry interes, lease na trzy lata, sprzedaję z powodu innego interesu. Zgłoszenia Nowy Świat, 586 Manhattan Ave., Brooklyn. (4s)

FOTOGRAFICZNY zakład na sprzedaż, $9,000 rocznie interesu, 20,000 Polonji, właściciel chory. Zgłaszać się jak najprędzej. Cena bardzo przystępna. N. Trukin 22 East 19th St., Bayonne, N. J. Telefon, Bayonne 458-J. (4s)

FOTOGRAF Studio w polskiej dzielnicy na sprzedaż lub do wynajęcia, bardzo tanio. 209 Ashburton Ave., Yonkers, N. Y. (8s)

HUDSON Sedan, siedmiopasażerowy, w dobrym stanie, $475 i Thor elektryczna maszyna do prania, wielki rozmiar, tanio i damski bicykl. Telefon, Flushing 2577-J. (5s)

KRAWIECKI sklep na sprzedaż; właściciel wyjeżdża do kraju; stała robota; dochód tygodniowy $75 do $100; gotowe ubrania i overalls; Hoffman maszyny; interes na Avenue; sprzedam za $1,500. 9612 Liberty Ave., Woodhaven, Rockaway Blvd. Stacji. (4s)

KRAWIECKI sklep na sprzedaż z mieszkaniem tanio, dla prędkiego kupca, z powodu wyjazdu z miasta. 225 Nassau Ave., Greenpoint, Brooklyn. (3s)

MEBLE z 6-ciu pokoi do sprzedania lub wynajęcia, nadający się na furnished room. Zgłoszenia dziennie od 7 do 9-ej wieczorem; 97 Ave. A, drugie piętro. (4s)

NIEBYWAŁA sposobność kupna tanio zakładu szewskiego w polskiej okolicy z powodu choroby, pokoje do zamieszkania. 204 Nassau Ave., Brooklyn. (4s)

NARZĘDZIA stolarskie do sprzedania z powodu wyjazdu. 347 East 31st Street Pokój 15. (4s)

NA SPRZEDAŻ 25,000 najnowszych polskich Columbia Rekordów tylko po 25c za każdy; śpiew i tańce. 233 West 42nd St., pomiędzy 7th i 8th Avenues. (3s)

Interesy do Sprzedania
(Business Opportunities)

MEBLE do sprzedania z trzech pokoi, tani rent. 532 East 12th St., yardowy dom na dole. (7s)

RESTAURACJA na sprzedaż w polskiej okolicy tanio; dobra sposobność, cztery pokoje mieszkalne; rent $55. Zgłoszenia do 175 Greene St., Greenpoint. (5s)

SKLEP z obuwiem w polskiej dzielnicy, wyrobiony od kilku lat, jest sposobność dla Polaka pójść w interes, sprzedam z powodu choroby żony i dzieci. Po bliższe informacje proszę się zgłosić 126 Grove St., Jersey City, N. J. (3s)

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

DWA TANIE I ŁADNE DREWNIANE DOMY W GREENPOINT
6 fam. drewniany, mała wpłata, dobre warunki.
4 fam., ładna ulica, blisko polskiego kościoła i szkoły.
Zgłoszenia K. F. KRYGIER
570 Manhattan Ave., Brooklyn, N. Y.
blisko Driggs Avenue (t f n)

UWAGA

KORZYSTAJCIE Z OKAZJI! — Farma 250 akrów, 100 akrów ornego pola, resztę budowniczy las i pastwisko; — 18 sztuk bydła; 3 konie, 200 kur, 2 duże stajnie; dom 12-pokojowy, duży sad owocowy; blisko miasta. — Cena tylko $9,750; na pierwszą hipotekę $5,000. DRUGA farma 60 akrów, 40 akrów ornego pola; dom 8 pokoi, 4 budynki; 6 krów, 2 konie, samochód; 2000 młodych kur; 7 akrów kartofli; 8 akrów do zasiania. Sprzedam na łatwych warunkach. Pisać do właściciela: A. Postemski, Willimantic, Conn. Tel.: 620-4. (4e)

DOM na dwie familje w Dunellen, N. J., blisko stacji, woda, gaz, elektryka, duża lota i drzewa owocowe, garaż wprost od właściciela na dobrych warunkach. Zgłoszenia T. J. Kempa, 633 North Avenue, Dunellen, N. J. (5e)

MASPETH, L. I. domy na sprzedaż bardzo tano; dwufamilijny dom i sklep —cena $5,500; dwufamilijny i piekarnia—cena $7,200; dwufamilijny dom i garaż, najlepsze urządzenia. Zgłoszenia do Cegelski, 239 Hull Ave., Maspeth, L. I. (2e)

TANIE loty w Maspeth, 20 x 95, dobre na domy, blisko 34th St. i tramwaju, $295 za każdą. Pfriender, 1704 Himrod St., Brooklyn. (3e)

WIELKI BARGAIN!—$500 gotówki kupi jednofamilijny dom, 6 pokoi, wanna, wszystkie ulepszenia. Cena $5,700. 26 Pleasantville Ave., Middle Village. Telefon, Juniper 9604-W. (4e)

NAROŻNA LOTA.— 48 ST. FRONT 100 STÓP DŁUGOŚCI W GARDEN CITY PARKS. 2 BLOKI OD TRAMWAJU. CENA $390 — $40 GOTÓWKI — $6 SPŁATY MIESIĘCZNEJ. FRED DOLAN 152 WEST 42 ST. — NEW YORK, CITY TELEFON WISCONSIN 0634. (30)

ELIZABETH, N. J.—Dom na trzy familje, grosernia z towarem pomiędzy Polonją. Cena $8,500.

LINDEN, N. J.—Murowany dom na dwie familje i sklep w środku polskiej dzielnicy. Cena $6,500.

ROSELLE, N. J.—Dwa domy trzyfamilijne i sklep, trzy garaże, całe ulepszenie, wszystko razem $8,500.

FARMA przy RAHWAY N. J.—Trzy akry, dwa domy 13 pokoi, śliczne miejsce na pikniki lub hodowlę drobiu, z meblami i wszystko co na farmie. Cena $11,500.

FARMA przy REDBANK, N. J.—Siedem akrów, dom 4 pokoje, miejsce dobre na wszystko. Cena $2,500.

LOTY, woda, gaz, elektryka, 5c jazda do Elizabeth, N. J., 15 mil od New Yorku. Cena $100.

PIOTR SHELTON
1135 East Jersey Street, Elizabeth, N. J. (4e)

DWU-piętrowy dom na cztery familje ze sklepem na sprzedaż w Brooklynie, garaż na cztery samochody, tanio dla prędkiego kupca. 120 — 20th St., South Brooklyn, N. Y. (2e)

NA SPRZEDAŻ dwie małe farmy, pięciopokojowy dom i pięć akrów ziemi. Cena $4,500.
OŚMIO-pokojowy dom i 60 akrów ziemi. Cena $10,000.
OŚMIO-pokojowy dom, pięć akrów ziemi. Cena $5,500.
RARITAN TERMINAL DEVELOPING COMPANY, INC.
240 West Front St., Plainfield, N. J. (June 15e)

BOUND BROOK, N. J., prawdziwa taniość, 12-pokojowy dom, wszelkie ulepszenia, lota 183 x 274, garaż na pięć samochodów, stajnia, posiadłość znajduje się przy Delaware i Raritan rzekach i kanale, drzewa owocowe i inne, wiele krzaków winogron, wiosłowanie, kąpiel, rybołowstwo, pięć minut piechotą do stacji, doskonałe połączenie z New Yorkiem, pociągi odchodzą co 30 minut. Cena $9,000. Zgłaszać się telefonicznie lub listownie. Mr. Feller, 26 West 153rd Street, New York City. Telefon, Edgecombe 4432. (9e)

Duża rogowa lota, równająca się czterem miejskim lotom
w Garden City, dwa bloki od tramwaju. Cena $500, $50 gotówki, $7 miesięcznie.

FRED DOLAN
152 West 42nd Street, New York City
Telefon, Wisconsin 0634 (June 17e)

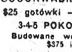

MAŁE FARMY
w New Brunswick
N. J.
DUŻE MIASTO, WIELKIE FABRYKI, MOŻNOŚĆ ZAROBKOWANIA DLA KAŻDEGO
STOP
8000 KWADRATOWYCH $250
$25 gotówki — $8 miesięcznie
3-4-5 POKOJOWE DOMY
Budowane według zamówień $375 i droższe
METUCHEN REALTY CO.
206 Broadway, New York City
Room 311

BARGAIN. — W Jamaica jest do sprzedania z powodu wyjazdu do Polski 2 fam. drewniany dom o 9 jasnych pokojach z wannami i elektrycznem oświetleniem. Piękny sad i ogród warzywny. Kury i gołębie mają osobny budynek, w którym pomieści się 2 automobile. Dobry 5-centowy dojazd. — Cena $9,300, wpłaty $2.000. — Dobre warunki spłaty. — Zgłoszenia do:
Brooklyn Realty Co., 598 Manhattan Avenue, Brooklyn, N. Y.

$295 Kupi Kompletny Dom

Ogólna Cena $2950

4 pokoi i łazienka, obszerna piwnica, gaz, elektryka, wodociągi, lota 40x100
w ISELIN, New Jersey
$295 nie więcej kupi Wam Dom.

45 minut odległości na głównej linji Penna kolei, 2 ulic od stacji.

Długo istniejące miasteczko składające się z przeszło 300 szczęśliwych rodzin, blisko szkół, kościołów, sklepów wszelkiego rodzaju. Buses pomiędzy Rahway, Iselin, i Uretuchen. Ogród na zabawy w tej miejscowości dla mieszkańców. Niska cena przejazdu, wysokie i zdrowe położenie. Szansa zarobkowania na miejscu.

THE ISELIN BUILDING & LOAN ASSOCIATION

Daje sposobność swym członkom robienia pożyczek i spłacania owych małemi ratami. MIESIĘCZNE WPŁATY mniejsze niż przeciętny czynsz za mieszkanie w mieście, kupują Wam dom i pozatem jesteście właścicielami owego. Przyjdźcie sami i przekonajcie się, biuro otwarte do 6 wieczorem codziennie.

SUBURBAN HOMES
180 Broadway, New York
Pokój 94.

Proszę przysłać mi bezpłatny bilet kolejowy.
Nazwisko ....
Adres ....